

K. Waldheim przybywa do Polski

Na zaproszenie rządu PRL, w dniach 5-8 lipca br. przyjeżdża do Polski w wizytę oficjalną sekretarz generalny ONZ dr Kurt Waldheim.

Program wizyty przewiduje spotkania sekretarza generalnego z czołowymi osobistościami polskimi oraz rozmowy polityczne dotyczące aktualnych problemów międzynarodowych.

WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
2/3 VII 1972
Wydanie A

Rok XXVIII
Nr 156 (8818)
Cena 50 gr

W porcie kołobrzesckim



W porcie kołobrzesckim trwa duży ruch. Obok statków „białej floty” cumują tutaj również jednostki handlowe bandery szwedzkiej, duńskiej i polskiej. Przeladunku się tzw. drobnicę, masówkę, zboże i drewno. W przyszłym roku rozpoczęła zostanie modernizacja portu handlowego, której pierwszy etap będzie zakończony w 1975 roku. Wybudowane zostanie nowe nabrzeże, magazyny oraz sieć dróg komunikacyjnych wewnątrz portu. W niedalekiej przyszłości Kołobrzeg przystosowany również zostanie do przyjmowania promów.

Na zdjęciu: fragment portu w Kołobrzegu.

CAF — fot. Kraszewski

Bogaty program rozwoju kultury w Wielkopolsce

W sobotę odbyła się w Poznaniu narada sekretarzy organizacji partyjnych przy instancjach kulturalnych i stowarzyszeniach twórczych. Przewodniczył jej kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR, Marian Jakubowicz. Celem narady było zapoznanie zebranych z przygotowaniem i przebiegiem czerwcowego Plenum KW PZPR na temat kultury oraz określenie wynikających z uchwały Plenum zadań dla organizacji partyjnych.

Omawiając zagadnienia Plenum KW na temat kultury, zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW Jan Janas, podkreślił rolę konsultacji materiałów przygotowywanych na Plenum. Były one konsultowane zarówno w aktywie kulturalnym jak i w aktywie politycznym. Jeśli idzie o zadania wytyczone uchwałą plenum KW, referat zwrócił zwłaszcza uwagę na konieczność ukończenia prac nad programem rozwoju kultury w Wielkopolsce, który ma być przedstawiony Egzekutywie KW w styczniu 1973 r. J. Janas mówił także o pojęciu kultury socjalistycznej, o pryncypiach naszej polityki kulturalnej, o pracy z kadrami, zwłaszcza o kształceniu kadr, zarówno twórców, jak i popularyzatorów i organizatorów kultury. Zapowiedział także, że jesienią tego roku na Kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki zostanie przedstawiony pełny rejestr potrzeb Wielkopolski w zakresie kultury, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wynikających z ponadregionalnych zadań poznańskiego ośrodka kulturalnego. Ostatnią część wystąpienia J. Janasa dotyczyła zadań dla organizacji partyjnych.

W drugiej części narady kierownicy wydziałów kultury prezydów WRN i RN Poznania — Maciej Frajta i Andrzej Goćwiński — zapoznali zebranych z aktualnymi pracami nad poprawą bazy materialnej dla działalności kulturalnej. Na terenie województwa przewidziana jest budowa zaplecza dla teatru w Kaliszu, budowa kina w Ostrowie, budowa domu kultury w Turku, w Poznaniu natomiast budowa centralnego zaplecza teatralnego, dokończenie budowy kompleksu szkół muzycznych przy ul. Solnej oraz budowy teatru muzycznego.

Jeśli zaś idzie o kapitalne remonty i modernizację teatralnych w Kaliszu i Gnieźnie, gmachów kilku domów kultury, muzeów, bibliotek i kin, w Poznaniu zaś teatrów Polskiego i Nowego (trwa), Opery, auli UAM (jeszcze w tym roku), domu aktora i kamieniczek przy Starym Rynku dla potrzeb Muzeum Ruchu Robotniczego. (ms)

Polska delegacja w Algierii

W sobotę przybyła do Algieru polska delegacja partyjno-rządowa z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR — Józefem Kępą. W skład delegacji wchodzi — minister przemysłu lekkiego — Tadeusz Kunicki i kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimaka.

Delegacja polska weźmie udział w uroczystościach związanych z 10-leciem niepodległości Algierii.

Spotkanie Waldheim — Winzer

W genewskiej siedzibie ONZ odbyło się w sobotę po południu spotkanie sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima i ministra spraw zagranicznych NRD, Otto Winzera.

Krótki komunikat, ogłoszony przez rzecznika ONZ, stwierdza iż „spotkanie stanowiło okazję do wymiany poglądów oraz do poinformowania sekretarza generalnego ONZ przez Otto Winzera o aktualnym stanie rokowań między obu państwami niemieckimi”.

Rozmowy Gandhi — Bhutto

Premier Indii, Indira Gandhi i prezydent Pakistanu, Zulfikar Ali Bhutto spotkali się w sobotę po raz drugi w himalajskiej miejscowości Simla. Rozmowa trwała go-

Wojewódzka narada aktywu partyjnego w Szczecinie

Nasza przyszłość w naszych rękach

1 bm. w Szczecinie z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i członka Biura Politycznego KC PZPR, premiera Piotra Jaroszewicza — obradował wojewódzki aktyw partyjny. W naradzie uczestniczyli także członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR Edward Babiuch i Franciszek Szlachet, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski oraz grupa członków i zastępców członków KC PZPR.

Głównym tematem narady były aktualne zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w społeczno-gospodarczym rozwoju regionu szczecińskiego. Referat Egzekutywy wygłosił I sekretarz KW PZPR — Janusz Brych. Dyskusja koncentrowała się wokół najważniejszych społeczno-ekonomicznych problemów wojewódzkiej organizacji partyjnej Ziemi Szczecińskiej. Liczni mówcy stwierdzając, iż narada będzie miała duże znaczenie dla wszechstronnego rozwoju Ziemi Szczecińskiej i oceniając wszechstronnie dorobek województwa w minionym 27-leciu — podkreślali korzystne zmiany, jakie w całym województwie zaszły po VII i VIII Plenum KC PZPR.

— Mówiąc o tym — jak podkreślono — co cieszy, wskazywano też na towarzyszące jeszcze działalności społeczno-ekonomicznej braki i niedociągnięcia oraz na istnieją-

ce rezerwy i większe możliwości ich wykorzystania. Wyróżniając pełną aprobatę dla programu kierownictwa partii zawartego w uchwale VI Zjazdu podawano liczne przykłady świadczące o pozytywnych skutkach nowej polityki partii we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego województwa.

Spółdzielstwo Ziemi Szczecińskiej dało wyraz swego poparcia dla tej polityki konkretną pracą. W rezultacie tego w roku 1971 uzyskano tu przyrost produkcji przemysłowej o ponad 3 mld zł wyższy od planu, przy jednoczesnym wzroście wydajności pracy o ponad 7 proc. w stosunku do r. 1970.

W toku narady głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz, który ry ustosunkowując się do dyskusji podkreślił, że skoncentrowała się ona na najważniejszych i najpilniejszych zagadnieniach społeczno-gospodarczych Ziemi Szczecińskiej. Tu — stwierdził — nagromadziło się w poprzednim okresie najwięcej zaniechań, m. in. w zakresie budownictwa mieszkaniowego i pierwszym krokiem na drodze ich rozwiązania było powołanie na początku ub. specjalnej komisji partyjno-rządowej. Z postulatów założeń robotniczych, które zebrała komisja, załatwionych zostało 80 proc. Aktualnie komisja zakończyła swą pracę, co nie znaczy, że problemy regionu szczecińskiego są zdejmowane z porządku prac kierownictwa partii i państwa, wręcz przeciwnie — problemy te podejmowane są obecnie znacznie szerzej i bardziej szczegółowo, czego dowodem jest uchwała Rady Ministrów w sprawie kompleksowego rozwoju województwa szczecińskiego.

Najważniejszym zadaniem dla województwa szczecińskiego — powiedział premier — jest właściwe wykorzystanie kwoty 60 mld. zł przeznaczonych na rozwój regionu do 1975 r.

W dalszym ciągu P. Jarosze-

Za 1 mld zł

Ponadplanowa produkcja materiałów budowlanych

Główni dostawcy budownictwa wykonali swoje zadania w pierwszym półroczu br. z nadwyżką ponad 50 proc.

Ogółem dostarczono odbiorcom dodatkowo 162 tys. ton cementu, 34 tys. ton wapna, 52 mln jednostek ceramicznych, 1 mln m kw. pokryć dachowych i inne. Tak więc przemysł materiałów budowlanych już w pierwszym półroczu całkowicie wykonał swe zobowiązania o dodatkowej produkcji wartości 1 mld. zł do „banku 20 miliardów”. (PAP)

dzinę i czterdzieści minut. Jednym z tematów rozmów jest sprawa przyszłych stosunków indyjsko-pakistańskich.

Po wizycie H. Sellasie

W Belgradzie opublikowano komunikat o wizycie cesarza Etiopii, Haile Sellasie w SFRJ, w którym stwierdza się, że Jugosławia i Etiopia popierają wysiłki zmierzające do jak najszybszego zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Strony po-

ki dyplomatyczne — stwierdza oficjalny komunikat, opublikowany w stolicy tego kraju, Sanie. Dziś do Sany przybywa amerykański sekretarz stanu, William Rogers z oficjalną wizytą.

Festiwal w Płocku

Wczoraj w Płocku rozpoczął się dwudniowy VI Ogólnopolski Festiwal Folklorystyczny, na który przybyło ponad 20 regionalnych zespołów artystycznych i kapel ludowych ze wszystkich stron kraju. Bierze w nim także udział jugosłowiański zespół im. Vuko Karadzica z Łożnicy, reprezentujący folklor serbski.

Płockie Towarzystwo Naukowe organizuje także sesję naukową, poświęconą folklorowi polskiemu.

„Concorde” powróciła z podróży

Brytyjski prototyp angielsko-francuskiego pasażerskiego samolotu naddźwiękowego „Concorde” przybył do Tuluz po 4-tygodniowej podróży reklamowej po krajach Azji i Australii. Pilot-oblatywacz, Brian Trubshaw oświadczył, że „Concorde” może lądować na wszystkich normalnych lotniskach oraz, że „nie boi się” żadnych warunków atmosferycznych.

„Concorde” odwiedziła 11 krajów od Biskiego Wschodu po Japonię i Australię.

W sobotę prototyp „Concorde” odleciał do Londynu.

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR ze spółdzielcami

Wielką rolę w naszym życiu gospodarczym i społeczno-wychowawczym spełnia spółdzielczość. W naszym województwie skupia ona w swoich szeregach ponad 1 100 000 członków. 32 tysiące spółdzielczych placówek obejmuje wszystkie dziedziny: zaopatrzenie i zbytnie, usługi, produkcję przemysłową i rolną. Trudno właściwie sobie dzisiaj wyobrazić sprawne funkcjonowanie organizmu gospodarczego bez tego sektora.

Spółdzielcy poznańscy włączyli się w pełną realizację uchwały VI Zjazdu partii. Podejmując hasło Biura Politycznego KC PZPR — „Szukamy 20

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

ŻNIWA

- Do zebrania plony z 900 tys. ha
- Trudności z częściami zamiennymi
- Zaopatrzenie sklepów zapewnione

Wczoraj w Poznaniu odbyło się spotkanie prezydium Komisji Rolnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR z członkami Zespołu do spraw koordynacji prac żniwnych. Przewodniczył obradom sekretarz KW — Jerzy Wojciecki. Omawiano stan przygotowań do kampanii żniwnej oraz założenia następnego cyklu produkcyjnego w rolnictwie wielkopolskim.

Jak wynika z obszernej informacji zastępcy kierownika Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — inż. Jana Tomaszewskiego, mamy do zebrania zboża z 830 tysięcy hektarów oraz rzepak, groch, len itp. z około 70 tysięcy hektarów. Spodziewane są plony lepsze niż w roku ubiegłym. Pewne straty mogą spowodować deszcze i wichury oraz — w niektórych okolicach — grad. Tym więcej należy dołożyć starań, aby to co się na polach urodziło zebrać szybko

i sprawnie. Prawie równocześnie ze sprzętem zboż, rolnicy muszą wykonać podorywki na 700 000 ha i zasiać 120 000 ha poplonów ścierniskowych. Rolnictwo dysponuje obecnie potężnym już parkiem maszynowym, a więc w sprzyjających warunkach pogodowych nie powinno być trudności ze sprzętem żniwnym.

Organizacyjnie przygotowane są do kampanii żniwnej wszystkie instytucje współdziałające. Nad prawidłowym przebiegiem prac ludzich i maszyn czuwać będą w każdym powiecie zespoły koordynacyjne. Warsztaty naprawcze i składnice części zamiennych pełnić będą w lipcu i sierpniu dyżury w godzinach 7 — 20, nie wyłączając niedziel i świąt.

Występują jednak pewne trudności z zaopatrzeniem składnic AGROMY i PZGS w części zamienne — co wykazała specjalna kontrola inspektorów NIK i wydziałów rolnictwa prezydów rad narodowych. Ta sama kontrola stwierdziła również niedostatek w zaopatrzeniu sklepów wiejskich w artykuły pierwszej potrzeby.

Do żniw jest jeszcze sporo czasu i wiele można jeszcze poprawić. „Przedstawiciele AGROMY, POM-ów i Wydziału Handlu Prezydium WRN, poinformowali, że zamówienia na części zamienne do „Ursusów”, kombajnów i snopowiązałek są bieżąco realizowane przez fabryki wielkopolskie i zakłady z innych regionów kraju. Zaopatrzenie sklepów wiejskich w produkty spożywcze na okres żniw będzie znacznie zwiększone w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Podsumowując złożone informacje i wystąpienia dyskusyjne, sekretarz KW — J. Wojciecki zaznaczył, że w tym roku

Dokończenie na str. 2

„Koncert Przyjaźni” na Cytadeli

Dzisiaj w amfiteatrze Parku — Pomniku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli, dla uczczenia 50 rocznicy powstania ZSRR i z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości wystąpi — jak już informowaliśmy — Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Początek imprezy, noszącej tytuł „Koncert Przyjaźni” — o godz. 18.

W przypadku niepogody impreza odbędzie się w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Marchlewskiego 108/112. (o-z)

Dodatkowe połączenia lotnicze

Dzisiaj z kilku miast wojewódzkich wystartują samoloty, które wygodnie i szybko przewiozą grupy urlopowiczów w pobliże miejsc wypoczynkowych. Duże zainteresowanie podróży tą formą komunikacji skłoniło PLL „Lot” do uruchomienia dodatkowych lotów — poza niedzielnymi — także 22 bm.

W dniu Lipcowego Święta Warszawa otrzyma połączenie z Gdańskiem, Koszalinem, Krakowem, Szczecinem i Wrocławiem. Z Gdańska odlecia samoloty do: Krakowa, Katowic i Wrocławia. Z Katowic i Krakowa do Koszalina i Szczecina. Wszystkie wymienione połączenia są 2-kierunkowe. 22 bm. samoloty latać będą według obowiązującego rozkładu lotów niedzielnych. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami niewielkie opady oraz skłonność do lokalnych burz — zwłaszcza we wschodniej części kraju. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna od 20 do 24 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Nie chować się za usługowym szyldem

Usługi mają przede wszystkim służyć ludziom. Niestety, w codziennej praktyce stanowiąc jeszcze zbyt często spotykamy się jedynie z szyldami typu „zakład świadczy usługi dla ludności”.

Każdy z nas może jednak przytoczyć przykłady złej obsługi. „Jakość — uprzejmość — terminowość” — takie hasło widnieje w oknie wystawowym jednej z poznańskich placówek usługowych. Doskonałe motto, które odnieść można do każdego zakładu, mającego w swych założeniach służyć ludności. Cóż, kiedy nawet ten zakład, informował, że zlecenia w zakresie krawiectwa lekkiego realizuje w terminie... trzytygodniowym, a w zakresie krawiectwa ciężkiego — do 10 tygodni.

Powiedzmy otwarcie: żaden z trzech głównych celów, o których mówi wspomniany napis nie jest w pełni realizowany. Usługowcy mają na to gotowe odpowiedzi. Stwierdzają więc, że park maszynowy większości punktów jest zaniedbany, że praca jest tu mniej atrakcyjna niż w przemyśle, że niektóre z usług są nierenowne. Wszystko to prawda. Ale właśnie dlatego oczekujemy od instytucji zajmujących się usługami bardziej odczuwalnej dla nas pomocy. Ta społeczna presja będzie się wzmacniać, gdyż ze wzrostem przeciętnych płac (przypomnijmy do r. 1975 o 17—18 procent) wzrastać będzie zapotrzebowanie na usługi.

Skończmy podstawowe bolączki nasuwać pytanie: co zrobić, aby tę sytuację poprawić? Zwiększony poziom usług (o ponad 50 procent) w ubiegłej pięcioletniej niewiele obywatelowi mówi. — Popyt był i jest znacznie większy, toteż teraz jeszcze koryguje się wskaźniki obecnej pięcioletki. Wzrost wartości usług wyniesie ostatecznie 67 proc. zamiast pierwotnie ustalonych 55. Witamy tę decyzję z zadowoleniem.

Ostateczne decyzje dotyczące usługowej 5-latki zapadną 3 lipca br., podczas krajowej rady polityko-gospodarczej. Dotyczyć one będą nie tylko zwiększenia nakładów na inwestycje, ale również zmiany w sferze organizacji, zarządzania, planowania, lepszego dostosowania do regionalnych potrzeb. Częściej trzeba będzie zasięgać opinii klientów, prowadzić sondaże rynku usługowego.

Nie zapominać przy tym, że nie wyczerpano dotychczas rezerw tkwiących w usługach. Mimo bowiem licznych, obiektywnych trudności mogą być one na pewno świadczone lepiej, uprzejmiej i w szerszym zakresie, zapewniając zarazem dodatkowe miejsca pracy.

Trwa dyskusja w Kongresie USA

Akceptacja porozumień radziecko-amerykańskich

W komisjach i podkomisjach Senatu i Izby Reprezentantów toczyła się przez dwa tygodnie dyskusja nad zawartymi w Moskwie porozumieniami radziecko-amerykańskimi — układem w sprawie ograniczenia systemu obrony przeciwrakietowej i tymczasowym porozumieniem o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Dyskusja wykazała, że senatorowie i członkowie Izby Reprezentantów oceniają pozytywnie porozumienia radziecko-amerykańskie. Przedstawiciele rządu, wybitni uczeni, znani działacze społeczni — podkreślali w Kongresie doniosłe znaczenie porozumień dla rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, umocnienia bezpieczeństwa i pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych.

Jak stwierdził — przemawiając w senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, jeden z przywódców wielkiej organizacji społecznej „Amerykanie — zwolennicy działań demokracji” — R. Bennet, porozumienia stwarzają podstawę szerszych, wielostronnych porozumień krajów Europy zachodniej i wschodniej oraz Stanów Zjednoczonych. R. Bennet zaznaczył też, że porozumienia zawarte w Moskwie są najważniejszym osiągnięciem — dla zapewnienia pokoju i osłabienia napięcia na świecie — po długich latach „zimnej wojny”.

Z drugiej strony grupa senatorów i członków Izby Reprezentantów ze skrajnie prawicowym senatorem G. Jacksonem na czele starała się wykorzystać porozumienia zawarte w Moskwie do zwiększenia funduszy na nowe programy zbrojeniowe.

Wystąpienia G. Jacksona i jego zwolenników wywołały zdecydowaną krytykę ze strony wielu członków Kongresu, jak też przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego, m. in. ze strony senatorów W. Fullbrighta i E. Kennedy'ego oraz rektora Uniwersytetu w Princeton — R. Tacknera. Również Senacka Komisja Sił Zbrojnych ustosunkowała się negatywnie do żądania stworzenia nowych rodzajów uzbrojenia i odmówiła wyasygnowania funduszy na ten cel. (PAP)

Piątek i sobota na dworcach PKS i PKP

Minął już kolejny szczyt wyjazdów urlopowych. Wczoraj, mimo soboty, ruch na dworcach kolejowym mieścił się w normie, chociaż nadal sporo było podróżnych wyjeżdżających na wczasy. Pociągi jadące nad morze były zapelnione. Mniej sze nieco kolejki zaobserwowaliśmy przy kasach, większość zaopatrzyła się w bilety w przedsprzedaży.

W opinii pracowników stacji Poznań Główny najgorzej było w nocy z piątku na sobotę. Wielu pasażerów już na kilka godzin przed odjazdem pociągu oczekiwało na peronach. Pociągi dalekobieżne przyjeżdżające do Poznania były zapelnione do ostatniego miejsca. Do niektórych doczepiono dodatkowe wagony, ale nie rozwiązało to sprawy. Panował tłok. Wielu podróżnych musiało skorzystać z połączeń lokalnych, z prze-

Dokończenie ze str. 1

poprawa sytuacji rynkowej. Bardzo pozytywnym objawem jest w tym wszystkim wyraźny postęp realizacji inwestycji. Nie jest to jednak powód do samozadowolenia, gdyż w II półroczu mogą zaistnieć gorsze warunki pracy w budownictwie i dlatego też obecne tempo należy bezwzględnie utrzymać.

Od nas wszystkich i tylko od nas, zależy, jak wykorzystamy tę wielką szansę, którą stworzyła polityka partii, program VI Zjazdu.

Na zakończenie narady głos zabrał Edward Gierek, który wskazał, iż celem obecnego cyklu narad jest zbadanie możliwości dalszego przyspieszenia rozwoju różnych regionów kraju i lepszego wykorzystania wszystkich potencjalnych możliwości istniejących jeszcze w przemyśle i rolnictwie.

Wiele uwagi poświęcił Ed-



Dokończenie ze str. 1

nie może zabraknąć na wsi mięsa, wędlin i konserw, są bowiem możliwości otrzymania dodatkowych przydziałów. Niedopuszczalne jest też, aby mogło zabraknąć innych artykułów pierwszej potrzeby. Rzecz w tym, by podczas żniw i rolnicy i pomagające rolnictwu instytucje — dokończyli wszelkich wysiłków dla sprawnego przebiegu kampanii o ziarno. (kj)

Jak nas wczoraj poinformował wicedyrektor do spraw części zamiennych poznański „AGROMY” — Henryk Nowak, w piątek przyjeżdża do magazynu Oddziału w Lesznie 3 samochody części do kombajnów zbożowych, wyprodukowanych przez fabryki w Inowrocławiu i Grudziądzu. Warsztaty POM mogą się już zaopatrywać w tej specjalistycznej placówce, podobnie zresztą, jak i rolnictwo indywidualne (MBM, kółka rolnicze) w wyznaczonych składnicach PZGS w Gnieźnie, Szamotułach, Nowym Tomyślu, Kaliszu i Gostyniu.

Z kilkunastu brakujących części części do pras zlebiających większość już dostarczyła Fabryka Sprzętu Rolniczego w Kunowie. Resztę wyprodukują w pierwszych dniach lipca. (emp)

Nasza przyszłość w naszych rękach

ward Gierek problemom ideologicznej działalności partii, zwłaszcza zaś pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą. Troszczymy się bardzo — powiedział m. in. I sekretarz KC — o wszystkie sprawy młodego pokolenia. Ale świadomość potrzeb młodzieży i troska o ich zaspokojenie nie wyczerpują naszych obowiązków. Naród musi wyposażyć swoją młodzież we wszystko co jest niezbędne dla sprostania zadaniom wobec których ona stanie.

Nawiązując do niedawnej 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej i przypadających we wrześniu br. obchodów 90-lecia ruchu robotniczego, który od Wielkiego Proletariatu, poprzez SDKPiL, PPS, lewicę i bohaterską KPP wytyczał kierunek współczesnej historii narodu polskiego, torował jego drogę do wolności i postępu — Edward Gierek przypomniał, iż ostatnie 30-lecie naszych dziejów miało dla partii i kraju znaczenie przełomowe.

W okresie tym partia nasza podjęła i rozwiązała pomyślnie najważniejsze problemy bytu i rozwoju naszego narodu. Rozwiązała problem odbudowy silnego, niepodległego państwa polskiego, sprawiedliwych i korzystnych jego granic, bezpieczeństwa Polski, jej stosunków z sąsiadami, miejsca w Europie i świecie. Pod kierownictwem partii naród polski dokonał głębokich reform społecznych, odbudował kraj ze strasz-

liwych zniszczeń wojennych, wznosił nowoczesny przemysł, rozwinął rolnictwo, stworzył nowe warunki dla dynamicznego rozwoju oświaty nauki i kultury narodowej. Życie w pełni potwierdziło słuszność koncepcji polityki zagranicznej Polski Ludowej, której podstawą jest sojusz i współdziałanie ze Związkiem Radzieckim.

Z pełną świadomością wielkiego dorobku, a także wszystkich poprzednich błędów i wszystkich niedomagań opracowaliśmy na VI Zjeździe program dalszego, socjalistycznego rozwoju naszej ojczyzny. Istotą tego programu jest to, że przez bardziej dynamiczną rozbudowę i poprzez unowocześnienie gospodarki narodowej tworzymy coraz lepsze warunki dla zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy i dla wszelkiego stronnego rozwoju Polski Ludowej.

W zakończeniu swego wystąpienia I sekretarz KC PZPR podkreślił ścisłą współzależność istniejącą między zaspokajaniem potrzeb dnia dzisiejszego i działaniem dla przyszłości. Wskazując, że rezultatem wielkich nakładów na rozwój kraju (w tym 10-leciej zainwestujemy w rozwój Polski więcej niż w poprzednim 20-leciu) nie może być prosta kontynuacja dotychczasowego rozwoju. Idzie o to, aby nakłady te przyniosły nowe jakości, stopniową, generalną modernizację gospodarki narodowej, realizowaną w ramach nowoczesnego planowania przez strzennego. Idzie o to, aby warsztaty pracy, osiedla, szkoły, szpitale, ośrodki wypoczynku budowane dziś, mogły z pożytkiem służyć również przyszłym pokoleniom.

Po zakończeniu obrad Edward Gierek spotkał się z I sekretarzami komitetów powiatowych partii, zaś Piotr Jaroszewicz przeprowadził rozmowy z przewodniczącymi powiatowych rad narodowych województwa. (PAP)

Nowe barykady w Irlandii Płn.

W Belfaście w poprzek ulicy stoja ciężarówki tworzące barykadę, przed którą zebrali się tłumy ludzi w maskach i z pałkami w ręku. Są to protestanci ultrasi, którzy na rozkaz swego kierownictwa wzniesli barykady we wschodniej części miasta.

Brytyjskie wojska okupacyjne nie podjęły żadnych kroków, aby położyć kres tej kolejnej samowoli ekstremistów. Korzystając z pobłażliwości władz, protestanci ultrasi zamierzają wzniesić barykady również w innych częściach miasta. Barykady te buduje się, aby wywrzeć nacisk na administrację brytyjską Północnej Irlandii w kierunku doprowadzenia do zniesienia barykad w dzielnicy Boksider — katolickim getcie w Londonderry.

Jak wiadomo, budowa barykad w Boksider spowodowana była terrorem bojówkarzy protestanckich przeciwko katolikom. Miały one na celu przede wszystkim ochronę przed napadami ekstremistów i samowolnymi obławami oraz aresztowaniami przez brytyjskie wojska okupacyjne.

W Boksider, za barykadami, powstały nowe organy władzy, a „Wolne Derry” stało się symbolem ruchu oporu przeciwko krajowej reakcji i siłom brytyjskiego imperializmu. „Wolne Derry” władze Londynu i Belfastu uważają za główną przeszkodę na drodze do wprowadzenia w czyn planów rozpraw z bojownikami o prawa obywatelskie.

Tymczasem protestanckim dzielnicom miasta nie nie zagraża, toteż wnoszeniu tam barykad przyświecają cele wyraźnie prowokacyjne. (PAP)

Występy na Malcie i w Parku Kasprzaka

W ramach akcji „ZMS dla mieszkańców” Zarząd Dzielnicy tej organizacji oraz Wydział Kultury Prezydium DRN Nowego Miasta urządzają dzisiaj, w godzinach od 16 do 18 koncert, na który złożą się występy Wielkopolskiej Grupy „Stress”. Impreza odbędzie się w amfiteatrze Parku 1000-lecia na Malcie.

W Parku Kasprzaka natomiast, również dzisiaj, ale o godz. 11 będzie koncertowała orkiestra dęta Spółdzielni Inwalidów Niewidomych, a po południu wystąpi tam chór młodzieży szkolnej z NRD. (o-z)

Deszcz dziobów

AFP doniosła o dziwnym wydarzeniu, jakie obserwowano w miejscowości La Corogne. Około setki dziobów ptasich spadło na centralnym placu miasteczka w chwili po przelecie głośno krzyżującego stada ptaków. Dziobów zostały zabrane dla przebadania przez zoologów, którzy sądzą, że ptaki te padły ofiarą jakiejś nieznannej choroby. (PAP)

Śmigłowiec przy montażu



10 minut trwała wczorajsza akcja osadzania dwutonowego wentylatora na 12-metrowej chłodni kominowej w Jarocinie. Dzięki użyciu śmigłowca Ludowego Wojska Polskiego. Jest to już trzecia w Wielkopolsce, a dziesiąta w kraju operacja przy pomocy śmigłowca, wszystkie zaś przyniosły gospodarce narodowej około 20 milionów zł oszczędności.

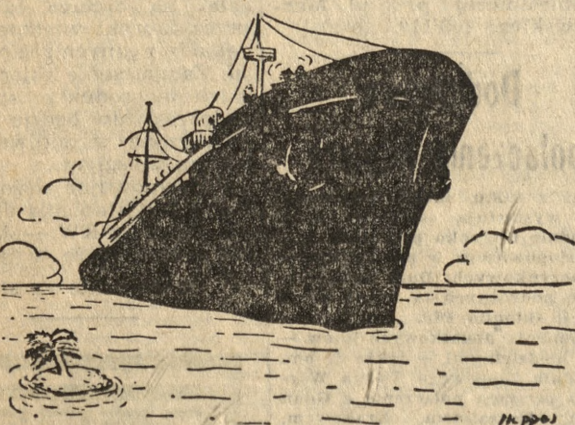
Wczorajsza umożliwiła ponadto rozruch stacji sprężonego powietrza, a tym samym podjęcie pełnej produkcji, będącego po rozbudowie zakładu. Warto dodać, że grupa pilotów z ppłk. pilotem Zbigniewem Jedynakiem na czele przeprowadziła wiele podobnych operacji które dzięki zaistniałemu iskrownikom przyczyniły się do zmniejszenia zapylenia i zanieczyszczenia, a tym samym do ochrony środowiska człowieka.

Na zdjęciu: moment osadzania wentylatora. (za) Fot. — H. Kamza

Ohydne morderstwo

Cała Francja wstrząśnięta została ohydą zbrodnią. W Dunkierce nieznajomy osobnik napadł na ojca z 2-letnią córeczką i uprowadził dziecko. Tego samego dnia zwołki dziewczynki odnalezione zostały w basenie portowym. Policja wszczęła energiczne poszukiwania sprawców. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Proszę powiedzieć kapitanowi, żeby przybił do brzegu, gdyż chcemy na wyspie nazbierać muszelek.

Dla kandydatów na studentów

Jutro rozpoczynają się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Rada Uczelniana ZSP UAM organizuje w związku z tym sieć punktów informacyjnych dla kandydatów. Można będzie tam otrzymać wszelkie dane na temat zakwaterowania, miejsc, w których odbywać się będą egzaminy, stołówek, dojazdów.

Punkty te będą się znajdować we wszystkich gmachach uniwersyteckich i akademikach UAM. (res)

Czy możemy coś zrobić dla świata?

Jest to pytanie, które przy całej swojej przewrotności, a nawet kokieterii, krąży wśród nas i wypełnia rozważania „za i przeciw” niejedną godzinę rozmów Polaków. Zwłaszcza w roku 1972 ma ono kontur bardziej zarysowany niż kiedykolwiek wcześniej. Składa się na to wiele czynników, a najważniejszy wśród nich, to zasadniczy wzrost wymagań wobec siebie, kierownictwa politycznego kraju, klasy robotniczej i wszystkich grup społecznych.

Wyrwać się ponad przeciętność

Oczywiście daje się gołym okiem wytypować różnego rodzaju enklawy samozadowolenia z istniejących tu i ówdzie tzw. obiektywnych trudności, albo zautoceńczenia nie zweryfikowanymi, różnymi przepisami tworzącymi przesłanki do odciążenia roboty, albo do działani „byle się nie czepiali”. Wiele jest jeszcze marnotrawstwa, gospodarności na pokaz, sukcesów w referatach, ale kiedy przeczuciem choby gazety z jednego dnia, wówczas się dowiemy, że w blokach i w ziemi marnują się materiały budowlane, z których mogłyby powstać domy. Pomijając straty, trudno doprawdy o definicję tego typu ewenementów. Czy mamy tu do czynienia z nieodpowiedzialnością, z brakiem kompetencji bądź dezorganizacją, czy też ci, którzy tak gospodarują nie dorośli po prostu do kierowania najwęższymi nawet odcinkami socjalistycznej własności?

„Trybuna Ludu” opublikowała niedawno fotograficzny dowód marnotrawstwa materiałów na budowie osiedla „Piaski” w Warszawie i w podpisie dodaje, że dysponuje całym albumem tego typu, a zainteresowanych zaprasza do siebie. Nie trzeba być człowiekiem cierpiącym na nadwrażliwość, można być przedstawicielem zwyczajnej normy etycznej, by wywnioskować co nieco o poziomie organizacji i kierowania. Cóż z tego, że przywódcy w najprostszych i najbardziej komunikatywnych słowach wskazują na zależności między zmarnowaną cegłą a ceną lodówki, między zmarnowaną deską na budowie a ceną buta. Dla niektórych to groch o ścianę, mowa do obrazu. Do osiedla Piaski mam z dołu około stu metrów. Odnalazłem zwałisko niszczących materiałów wyróżnione w „Trybunie Ludu”. Odnalazłem kogoś, jak mi się wydawało, z nadzoru. Stał się nad tym zwałiskiem rozmawiając o pogodzie oraz — potem — o podwyżkach płac, o cenach. Kiedy usłyszałem, że wszystko za leży od płac, to znaczy dobra praca, wówczas podsunąłem myśl, by to zwałisko otoczyć opieką, bo od tego zależy płaca. Odpowiedź padła krótka: coś będziesz mi pan gadał, jak to zrobić, to co, myślisz pan, że mi pensję podniosą.

Nie chcę krakać, bo nie zamierzam robić z Igły widel. Na ogół przecież przykład „prosto z Piasków” bywa bardziej pouczający

niż celne uogólnienie. Ale na te przykłady trzeba mieć szeroko otwarte, bo w grę wchodzi nie tylko gospodarka dobrami narodowymi, ale i dlatego, że od VII Plenum, następnie od VI Zjazdu wzrosły nasze zbiorowe aspiracje, że nie pragniemy małej stabilizacji, ciulania drobnych dóbr konsumpcyjnych, ale pragniemy wyrwać się ponad poziom przeciętności, a w następstwie — zastanawiać się nad wymaganiami wobec siebie upoważniającymi do stawiania tytułowego pytania tego artykułu.

Chyba nie ma wątpliwości, że pragniemy znaczyć w świecie na skalę potencjału narodowego i chyba nie kwestionujemy tego pragnienia, by coś zrobić dla świata, co byłoby z pożytkiem dla nas samych i także dla świata. Zajęcie miejsca trwałego, uznawanego przez inne nacje, zawsze było filozofią Polaka pojedynczego i praktyką poświadczoną przez naszą historię. Polacy, w okresach niezbyt łaskawych dla narodowej integralności, poszukiwali szans gdzieś na dalekich antypodach, wśród obcych, gdzie swoją myślą twórczą wzbogacali innych — nie z naszej i nie z własnej winy nas zubożając.

Shansę zamienić w czyn

Obecnie mamy szansę, by włączyć się szeroko w nurt procesów światowych, mamy też atuty, by szansę tę zamienić w czyn. Jestem bardziej niż pewien, że nasze pragnienia nie dyktuje romantyzm, czy raczej ta cecha, która jest trudna do nazwania, a która wyraża się przerwaniem ambicji, aspiracji ponad realnie istniejącą w naszym potencjale ludzkim i materialnym możliwości. Nie wiem, czy znajdę poparcie w odczuciu społecznym dla swojej tezy, ale wydaje mi się, że współczesne obroty spraw ziemskich nie zepchnęły Europy z epicentrum międzynarodowej areny, a tym samym i polskie aspiracje nie znalazły się pod powierzchnią światowego nurtu. Bez cienia zarozumiałości, ale ze świadomością realistyczną, mamy tytuł, by badając i rozumiejąc całą złożoność współczesności, uczestniczyć w jej kształtowaniu bez kompleksów, bez uczucia niższości, lecz na zasadach równopartnerstwa.

Powtórzmy pytanie: czy możemy coś zrobić dla świata i czym pragniemy legitymować się na tyle innych narodów, czym pragniemy dowieść, że aspiracjom towarzyszą zaplecze poczucia własnej wartości, którym to priorytetom pragniemy nadać najwyższy światowy znak jakości, dodając, że przecież wśród dzisiejszych różnorodnych eksplozji, największą jest właśnie eksplozja aspiracji. Z tego powodu szanuję większą od razu na starcie ma ten naród, który zdolny jest stawiać sobie coraz większe wymagania, który zdolny jest tym wymaganiom wobec siebie sprostać — i to nie tylko w sferze celów, koncepcji, ale w sferze najbardziej drobnych i elementarnych czynów. Żelazna konsekwencja w realizacji celów własnych jest pierwszym warunkiem wyróżniania się na tle innych.

Bardzo pięknie brzmią różne prasowe doniesienia o naszych sukcesach w świecie, o pozycji chociażby myśli architektonicznej, o pozycji muzyki współczesnej i jej wykonawców, o pozycji myśli stoczniowej. Przeglądając aktualne aktywa i pasywa polskie zdumiewa nazbyt rażąca niekiedy przepaść. W NRF polscy budowlani zaskoczyli tamtejszą opinię i fachowców nowoczesnością organizacji pracy, dokładnością, tematem, szacunkiem dla czasu. W Radomiu na budowie osiedla mieszkaniowego balagan i marnotrawstwo wymagające aż interwencji samego szefa resortu. Tysiące zakładów wychodzi ze skóry by wygnać kraj o 20 miliardów, w Bydgoskim i krakowskim inwestycje dla służby zdrowia zagrażają w ogóle wykonaniu planu 5-letniego. Dysponujemy dobrze wykształconą kadrą inżynierów budownictwa, ale w mieszkaniach straszą krywe ściany, spalone drzwi, spuchnięte podłogi. Eksportujemy z powodzeniem maszyny, kompletne fabryki, automatyzujemy kopalnie eliminując uciążliwą pracę fizyczną, produkujemy już praktycz-

nie na skalę przemysłową niezłej jakości komputery, ale nie mamy na jakim takim poziomie kolejnictwa, telefonii, a co więcej — potrafią nasi niektórzy rodacy podstawić musztardówkę pod baniekę ze spirytusem metylowym. Wreszcie — z innej dziedziny — dysponujemy teatrem, baletem o światowym poziomie i zarazem — jak twierdzą krytycy — prowincjonalnym kinem, które z lukrarnymi wynikami goni po festiwalach.

Marzyciel przeszkadzający pracowitym

Do czego prowadzę? Do wniosku, że Polska nie jest jednolita, że lęk mamy krocie, i to bodaj w każdej sferze. Toteż gdy rozmawiamy o słabościach, gdy rozważamy o szansach, nieustannie powraca refleksja, o dialektycznej zależności między naszymi zadaniami, planami, celami, w maganiami a wyjściem na szersze wody międzynarodowe. Premier P. Jaroszewicz, podsumowując debatę w Sejmie nad planem 5-letnim, stwierdził na zakończenie, że „rola Polski na arenie międzynarodowej będzie tym większa, im Polska będzie silniejsza, bardziej zasobna i gospodarna”.

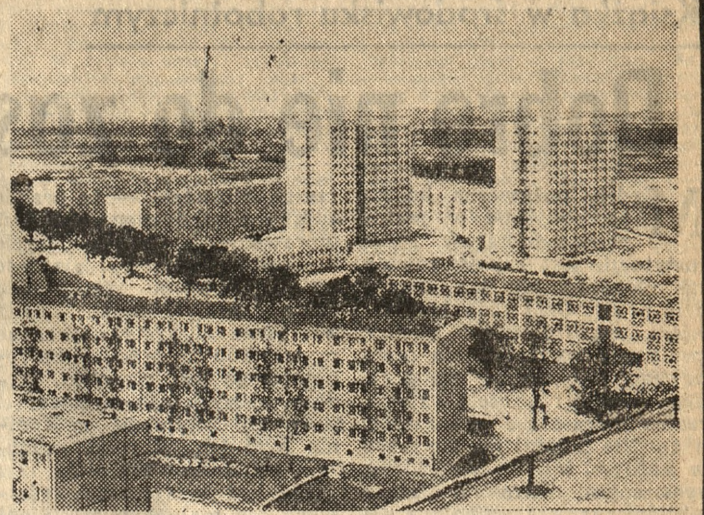
Oczywiście, jest rzeczą jasną, że tej pozycji nie zapewnią Polsce tylko ludzie najświeżsi, choćby ich było setki tysięcy; nie zapewnią jej najpracowiśli i najofiarniejsi, choćby ich było nawet miliony. Najświeżsi mogą ofiarować nowe konstrukcje, nowe technologie, nowe wartości duchowe, najpracowiśli mogą tym najświeższym zapewnić warunki niezbędne do szybkiego wdrażania ich koncepcji. Ale margines nie może nas obarczać swoją nieproduktywnością, dezorganizacją, bo nie idzie tylko o wymierne straty materialne, ale o zakłócanie klimatu aspiracji i dezorganizację klimatu psychologicznego. Z uwzględnieniem tego marginesu, czy raczej z uwzględnieniem narzucenia mu powszechnych dążeń społecznych, musimy zapytać się na wychodzenie w szeroki świat międzynarodowej współpracy.

JERZY KOCHAŃSKI

Poznańskie osiedle

Budowa domów na pierwszym winogradzkim osiedlu — Wielkiego Października w Poznaniu dobiega końca. Obecnie montuje się ostatni z 5 zaprojektowanych tu wieżowców (każdy po 169 mieszkań). Przekazanie go do użytku nastąpi w lutym przyszłego roku. W sumie na tym osiedlu wybudowanych będzie 2209 mieszkań. Obok niego — na Osiedlu Przyjaźni powstaje już także szereg domów.

Na zdjęciu: fragment Osiedla Wielkiego Października. (a) Fot. — K. Przychodźki



MUZYKA

Pomysłny sezon

Minął pełen wrażeń sezon koncertowy, zamknięty swe podwoje muzyczne instytucje. Państwowa Opera im. Stanisława Moniuszki jeszcze przed wakacyjnym wypoczynkiem daje znać o istnieniu polskiej muzyki za granicami kraju, a orkiestra i dyrygent Filharmonii Poznańskiej szlifują formę nad malowniczym jeziorem wolsztyskim, przygotowując się do od powiedzialnej roli, jesienią w czasie Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.

Jest to moment, w którym — przed udaniem się na wypoczynek — uświadamiamy sobie wyjątkowo wyraźnie, jak silnie nasza Filharmonia, Opera i inne instytucje muzyczne, wrosły w nasze codzienne bytowanie.

Działalność teatru operowego jest właściwie z natury rzeczy schematyczna. Do obiegowego repertuaru dokłada się parę lub kilka nowych pozycji i ta liczba premier w zasadzie określa się żywotność zespołu. Opera Poznańska może stanowić pod tym względem przykład dobrej roboty. Główny bowiem trzon jej repertuaru to klasyka. Tak więc publiczność operowa miała dość okazji do zapoznania się z czołowymi dziełami Verdiego, Pucciniego, Moniuszki i innych twórców. Ponadto, dla zwiększenia zainteresowania pewnymi pozycjami wprowadza się tzw. nowe opracowania, które, szczerze mówiąc, polegają głównie na zmianie wystroju plastycznego. Inne kostiumy, scenografia, różniaczka się od poprzedniej reży-

seria, to wszystko wprawdzie nie zmienia istoty dzieła, bądź co bądź muzycznego, jednak w utworze operowym pełni ważne funkcje. Takie zabiegi mają zwykłe na celu pogłębie nie idei dramatycznej, podkreślenie wybranych elementów dramatycznych lub nadanie im nowego sensu. Odnowiona „Carmen” Bizeta była przykładem udanej próby w tym zakresie.

Nie będę się rozwodził na temat „Palacu Lucyfera” Kurpińskiego — robitem to już w odpowiednim czasie. Dodam tylko, iż wrzenie w środowisku krytyków wokół tej premiery świadczy bezspornie o sukcesie. Nic bowiem nie przynosi takiej ujmę realizatorom, jak zdawkowe uprzejmości krytyków. A do takich na pewno nie można zakwalifikować opinii wyrażanych o poznańskim „Palacu” przez Erharda, Swolkienia, Kańskiego i innych renomowanych recenzentów.

Reasumując, muszę stwierdzić, iż Poznańska Opera spełnia dobrze swoje zadania, wychowując dla muzyki liczne rzesze poznańskiej i wielkopolskiej publiczności, a także skupiając czasami żywe zainteresowanie swoją działalnością szerszego kręgu polskiego środowiska muzycznego.

Podobne cele stawia się Filharmonii, natomiast różnią się znacznie metody realizacji i warunki funkcjonowania tej placówki. Na pewno przygotowanie dzieła operowego wymaga większego nakładu sił i czasu niż wyćwiczenie jednego programu symfonicznego, ale nie zapominajmy, że orkiestra filharmoniczna przedstawia co tydzień rzeczywistą premię! Nakład energii filharmoników zasługuje więc na wysokie uznanie, chociaż nie każdy wysiłek przynosi

dobre rezultaty. Przyczyn niepowodzeń nie należy jednak szukać wyłącznie w pośpiechu, z jakim orkiestra musi przygotowywać swoje występy. Przyczyn tych jest wiele i trzeba będzie jeszcze nieraz je ujawniać. Pomijając je tymczasem, trzeba przyznać, iż nasza Filharmonia ma za sobą niezwykle trudny rok, prowadząc działalność na wielu frontach.

Podstawowym nurtem jej pracy są tzw. koncerty abonamentowe, których w tym sezonie było 13. Oprócz tego orkiestra PFP wystąpiła na inauguracji XII „Poznańskiej Wiosny Muzycznej”, podczas przesłuchania III etapu IV Międzynarodowego Konkursu, Lutniczego oraz dała Koncert Muzyki Popularnej. Estrada Filharmonii gościła również Orkiestrę Polskiego Radia i Telewizji z Krakowa, której występ pod dyktando Krzysztofa Missony zakończył festiwal polskiej muzyki współczesnej. Ten sam zespół dał jeszcze specjalny koncert symfoniczny. W ramach koncertów abonamentowych odbyły się również recitale, w których wystąpili pianiści: Witold Małcużyński, Emmanuel Ax, Jeffrey Swann, Adriana Brugnolini, Tatiana Nikolaiewa (6 koncertów muzyki J. S. Bacha!) i Barbara Grajewska oraz skrzypkowie: Roza Fajn, Olga Parchomenko i Konstanty Andrzej Kulka. Liczne koncerty kameralne w wykonaniu zespołów filharmoników poznańskich oraz gości uzupełniają tę podstawową część dorobku minionego sezonu.

Dużą wagę przywiązuje się do „Koncertów Poznańskich”, których współorganizatorami są: Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i redakcja „Expressu Poznańskiego”.

Dokończenie na str. 4
ANDRZEJ SATURNA

No, nareszcie mamy te wszystkie egzaminy, świadectwa i matury „z głowy”. Przed nami urlopy i wreszcie będziemy mogli odpocząć, relaksować się, BYĆ SOBĄ!

Oczywiście, ten jeden, jedyny w roku miesiąc, który mamy w perspektywie, musi być w pełni wykorzystany. Nie wolno nam przejmować się głupstwami, tylko dbać o to, aby NAM było dobrze.

Dlatego radzę, już na samym początku, gdy nie uda nam się zdobyć miejscówek, nie pozwólcie się zdystansować byle komu, lecz bezceremonialnie pchać się do wozu i łokciami, tudzież kolanami zdobywać siedzące miejsce. Bównem wypoczywać należy już w pierwszych minutach naszych cennych wakacji, a więc również w pociągu, albo w autobusie. Posiadaczom samochodów nie udzielam rad, gdyż sami wiedzą doskonale, jak należy egzekwować prawo pierwszeństwa na drogach.

Gdy nie wybieramy się na urlop z rodziną, lecz musimy dzielić pokój z obcymi ludźmi, twarzą należy sobie nakazać — żadnych względów dla współlokatorów, żadnego ułatwiania im życia! Nami także nikt się nie przejmując.

Chcemy posłuchać muzyki? Otwieramy transistor na cały regulator. Wstałmy z łóżka lewą nogą? Trzaskamy drzwiami ile sił, to pomagaj wrócić do równowagi. Mamy zamiar iść spać po północy? A ktoś może nam zabronić?

Jedno wielkie zawracanie głowy...

A teraz jedna, mała uwaga — zaraz pierwszego dnia stawiamy wobec współlokatorów sprawę jasno. Niech pilnują swojego nosa. Nie reagujmy zupełnie na uwagi w rodzaju: — Proszę nie palić papierosa, bo dopiero wietrzył mi! albo: — Proszę zgasić lampę i zachować się ciszej, jest trzecia nad ranem! — Przeciwnie, palmy papierosy, światło, śpiewajmy, gdy dobry humor nam to nakazuje, opowiadajmy stare dowcipy. Jak się innym nasze zachowanie nie podoba, niech wracają do domu. Albo to prosiliśmy o ich towarzysztwo?

Nie należy być zbyt uległym, zbyt tolerancyjnym.

Jedzenie w domach wczasowych nie zawsze jest takie, do jakiego przywykliśmy. Dlatego należy kierownikowi pouczyć Mówmy otwarcie i bez skrępowania, że żarcie jest podle, że jesteśmy przyzwyczajeni do innego i mamy prawo stawiać wymagania, bo to przecież my jesteśmy klientami. A personel bierze pensję po to, aby nam dogodzić. Domagamy się krzykiem, aby nasze bezsporne prawa były honorowane!

Gdy wybieramy się na wczasy rodzinne, nie zgadzamy się, aby ktokolwiek pozwalał sobie czynić uwagi pod naszym adresem.

Aby na przykład mówiono, że nie na miejscu są pijatyki do białego rana, albo by zaczepiano nasze maleństwa tylko dlatego, że są rozbawione i ciągle wolają matkę. A niech się dra! Takie ich prawo. Jakoś przecież muszą wyładować nadmiar energii. My zaś, słysząc ich krzyki, jesteśmy przynajmniej spokojni, że dzieciaki są w pobliżu, a nie utopiły się w jeziorze.

Czasem zdarzają się wyjątkowo bezczelne osobniki, wymagające, abyśmy również w czasie urlopu uczyli dobrych manier nasze pociechy. My jednak twardo obstajemy przy swoim i nie męczymy biednych dzieciaków uwagami, aby sprzątały po sobie w łazience, nie zanieczyszczały ubikacji, nie wyrzucały kwiatów i niszczyły klombów. Od utrzymania porządku jest przecież personel, czy nie tak?

Niektórzy, nazbyt precyleni wczasowicze, mają skrupuły, gdy zdarzy im się papierosem wypalić dziurę w koldrze, rozlać alkohol na politurowany mebel, albo przykryciem elektrycznym zniszczyć podłogę. Nie przejmujemy się tym zbytbytnio! Ludzka sprawa, każdemu może się to przytrafić. Fundusz Wczasów, to przecież instytucja zasobna, kierownik nie buli z własnej kies-

szeni za szkody. Więc nie pozwólmy mu zbyt dużo rezonować, wiadomo, każdy lubi strugać wałniał!

Książki z publicznych bibliotek (w wielu ośrodkach wczasowych można z nich korzystać), okazują się niekiedy nader przydatne. Można je podkładać pod zbut krótką nogę stołu, można użyć zamiast deseczki do kraniania kielbasy, książką można także rzucić w chrapącego współlokatora. Owszem, znajdują się również tacy ludzie, którzy lubią czytać do poduszki. Ale od nich należy raczej stronić. Nudne typy, nie uznają kart, wódki i seksu! Na wczasy zaś przyjeżdżają tylko po to, aby zdzierać żelówki na okolicznych wędrownikach, aby pływac, wiosłować, łapać ryby, zbierać grzyby, opalać się, lub też — śmiechu warte — rozczłaić się nad przyrodą.

Zresztą co to nam szkodzi? W każdym razie stanowczo nie pozwalamy, aby wieczorem palili światło i czytali, gdy my akurat mamy ochotę wypocząć po solidnym ochłaju.

A w ogóle, to nie dajmy sobie wmówić, że tak zwana kultura współżycia z ludźmi obowiązuje również na wczasach. Jedno wielkie zawracanie głowy!

Psucie krwi bliźnim daje tyle osobistej satysfakcji, wprowadza wrażliwość w nudne, wczasowe życie!

MAGDA STRUMIAN

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

ROLNICTWO

Stefan Paprocki — „Bobik”. PWRIL, str. 125, z 10.

W. Krell, F. Berg — „Nowoczesna gospodarka pastwiskowa”. PWRIL, str. 200, z 25.

„Wstęp do fotobiologii”. PWRIL, str. 156, z 20.

Andrzej Byczkowski — „Hydrologiczne podstawy projektowania budowli wodno-melloracyjnych”. PWRIL, str. 286, z 45.

INNE

Janusz Magnuski — „Czolg średni T-54”. MON, str. 15, z 7.

Dobro nie do zastąpienia

Mądra, pożyteczna książka, obojętnie w jakim przedsiębiorstwie czy instytucji, jest czymś prawie tak nieodzownym jak narzędzie pracy. Oczywiście jest to błąd współzależność między poziomem wykształcenia zawodowego i ogólnego załóg, a sprawnością i jakością wytwarzania przez nie dóbr materialnych. Nie inaczej ma się rzecz w każdym innym środowisku społecznym. Skromna szafa biblioteczna, czy uginająca się pod ciężarem książek półka, pozostają zawsze nieocenionym źródłem wiedzy wszelkiej, wartości kulturalnych i informacji zawodowej.

Żyjemy w dobie rewolucji naukowo-technicznej. Szczegółnej troski wymaga zatem rozwijanie zainteresowań czytelników w środowisku robotniczym. Tu właśnie książka, poza rzeczą jasną wszechobecną telewizją, jest najlepszym sposobem upowszechniania kultury. Tymczasem jest to ciągle jeszcze niwa zaniedbana. Sporo jest przyczyn tego stanu rzeczy. Jednak w znacznej mierze wynikają one z nikłego zainteresowania zakładów pracy rozwojem czytelnictwa i sytuacji bibliotek. Posłużmy się konkretnymi przykładami.

Przyjaciel czy kula u nogi?

Czytelnictwo nie jest z pewnością najmocniejszą stroną powiatu konińskiego. Ubiegłoroczne wyniki wykazują, iż wlecze się on na szarym końcu województwa. Ale najgorzej sytuacja przedstawia się w samym Koninie, gdzie z bibliotek korzysta nieco ponad 13 procent mieszkańców (w kraju — 20,8 procent). Dodajmy, że ów wynik przypisać należy raczej literackim zainteresowaniom uczącej się młodzieży, pogłębianym lekturą obowiązkową, nie zaś zapalowi czytelniczemu wśród dorosłych.

Czytelnictwo znajduje mecenasów zaledwie w kilku zakładach: Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”, Cukrowni Gosławice czy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Dla

reszty, biblioteki — to prawie kula u nogi. Wzbogacany jest wprawdzie o nowe pozycje księgozbiór fachowy, ale jego wykorzystywanie pozostawia sporo do życzenia. Toteż względnie systematycznych czytelników ze środowiska robotniczego jest niewiele. Według danych Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Koninie było ich w roku minionym zaledwie 3 000 osób.

Nie jest to sytuacja wyjątkowa dla małych miast. Siegnijmy po badania Instytutu Książki i Czytelnictwa. Wykształcenie i miejsce zamieszkania stanowią wciąż jeszcze ów główny czynnik różnicujący czytelnictwo; porównawcze badania lektury książek w dużym mieście wojewódzkim i małym powiatowym wykazały, że w pierwszym z nich liczba czytelników w kategorii osób z niepełnym wykształceniem podstawowym była czterokrotnie mniejsza niż wśród osób z wykształceniem wyższym. W małym mieście proporcja ta była prawie sześciokrotnie mniejsza.

Biblioteka czy telewizor?

Warunkiem rozbudzenia zainteresowań środowiska czytelnictwem jest łatwa dostępność książki. Postulat ten spełniają biblioteki zakładowe, gdzie książki są niejako pod ręką. Niegorzej zatem niż w pozycji fachowe, biblioteki takie powinny być zaopatrzone w beletrystykę, zarówno ciekawą lekturę rozrywkową jak i literaturę poważną. Istotną rolę do spełnienia mają bibliotekarze zakładowi, jako doradcy i pomocnicy w doborze lektury.

Nieporozumieniem jest, jak sądzę, zastępowanie w niektórych zakładach pracy sal bibliotecznych, pomieszczeniami z odbiornikami telewizyjnymi. Nacisk bowiem na nowoczesne środki kulturalnego oddziaływania, nie może oznaczać lekceważenia dotychczasowych. Dobra książka, jako przekaz estetyczny i intelektualny wartości, podobnie zresztą jak wiedzy facho-

wej, jest dobrem niezastąpionym. Formulowana przez niektóre administracje zakładowe alternatywa: biblioteka czy telewizor, wynika zatem z błędnego założenia.

Pobudzanie czytelnictwa, niezależnie od inspiracji w zakładach pracy, wymaga lepsze go zaspokajania potrzeb bibliotek publicznych. Myśl, że biblioteki wystarczą jeden lokal, bez zaplecza i czytelni wydaje się już dzisiaj niepraktyczna. Nierzadko jest tymczasem sytuacja, że terenowe rady narodowe spychają biblioteki publiczne do najgorszych pomieszczeń. Po cóż zatem przeznaczać znaczne sumy na wzbogacanie księgozbiórów, skoro niszczą one w nieodpowiednich warunkach?

Niezadowolające jest wyposażenie bibliotek publicznych w sprzęt. Nierzadko brak funduszy na zakup nowości. Nie ma prawie wcale urzędów kontrolatorskich. W skupiskach wielkoprzemysłowych przydałoby się utworzenie międzyzakładowych bibliotek naukowych, ze wszystkimi działami specjalistycznymi dla potrzeb rozmaitych zakładów pracy. Są to na ogół sprawy znane. Sądzę jednak, że w niewystarczającym stopniu właśnie tym zakładowym administracjom, które mogłyby a nie chcą pomóc w rozwiązywaniu tych kłopotów.

Książka, zwłaszcza na wsi czy w małym mieście, jest swoistą formą kompensacji niedostatku kultury. Powinna zatem trafiać przede wszystkim do kręgu osób, które najbardziej potrzebują inicjacji kulturalnej czy zachęty. Muszą o tym pamiętać także administracje zakładów pracy — odpowiedzialne za działalność kulturalną i oświatową w środowisku robotniczym.

JERZY WAŁASEK

Dokończenie ze str. 3

go”. Koncerty te są przeznaczane dla pracowników większych zakładów pracy, po których rozprowadzane są bilety wstępu. 11 takich imprez w ostatnim sezonie, to duży wkład w popularyzację muzyki wśród ludzi, mało dotąd zainteresowanych tą dziedziną sztuki. Należy dodać, że od początku akcji odbyły się już 93 „Koncerty Poznańskie”.

„Oczkiem w głowie” dyrekcji PFP jest młodzieżowy ruch pod nazwą „Pro Sinfonica”, dla którego zorganizowano 24 koncerty podzielone na „stopnie wtajemniczenia”: dla I stopnia 7 imprez, dla II stopnia 8, i dla III stopnia 9 koncertów. Objęto również akcją koncertową młodzież studentką, która wysłuchała czterech

„KTO STANIE PRZY AUTOMACIE?” — zastanawia się Wiesław Rogowski na łamach „Kultury”. Pisząc o tym, jak ważnym elementem polityki społecznej jest polityka kulturalna, autor stwierdza m. in.:

„Nie chodzi tu o tzw. braki w bazie materialnej kultury i oświaty, czyli o zły stan bibliotek, świetlic czy domów kultury, teatrów, a także odpowiedniego wyposażenia szkół, brak internatów i gęstszej sieci żłobków i przedszkoli (...). Głównym problemem, który wysuwa się na czoło zagadnień warunkujących rozwój kultury polskiego społeczeństwa jest wyraźny brak proporcji pomiędzy odzwierciedlaniem potrzebami socjalnymi, a kulturalnymi w poszczególnych grupach społecznych. Prawo do nauki na szczeblu podstawowym zamieniono się w obowiązek, który wykonuje większość dzieci i młodzieży. Ale już dalej kształci się tylko część, gdyż reszta zdobywa zawód, aby jak najszybciej podjąć pracę. Jest także grupa młodzieży, która nie uczy się i nie będzie się uczyć, pomimo nakazów i apeli”.

Uzasadniając dalej potrzebę stwarzania możliwości zdobywania wykształcenia przez znaczniejszą liczbę dzieci robotników i chłopów, omawiając istotę socjalistycznych przemian w stosunkach społecznych, których celem — prócz zniesienia wyzysku — jest także obalenie pręgór między warstwami i klasami, Rogowski apeluje, aby stworzyć warunki dokształcania dla jak najszerzej reszły już pracujących.

Autor podkreśla też, że w życiu każdego człowieka ważna jest także konsumpcja sztuki w szerokim tego słowa znaczeniu. Należy zatem — jego zdaniem — systematycznie rozwijać aktywność kulturalną dorosłych, ich zainteresowania intelektualne, estetyczne i moralne; dostarczać możliwości obcowania ze sztuką wszystkim — nie tylko poprzez telewizję i radio.

„Wielkie nadzieje wiąże — pisze Rogowski — z zapowiadany programem rozwoju kultury, jaki przygotowuje się i analizuje w siedzibie Ministra Kultury i Sztuki na Krakowskim Przedmieściu”.

POTRZEBĄ NOWEGO KSZTAŁTU ARCHITEKTURY — to głów-

ny motyw artykułu Janusza Ratajczaka pt. „Nadszedł czas architektury” w najnowszym wydaniu „Życia Literackiego”. Nawiązując do zakrojonego na najbliższych 18 lat planu rozwoju i przebudowy naszych miast autor stwierdza:

„Rok 1970 zakończył w Polsce okres stopniowego rozwoju zabudowy kraju, etap przyrastania nowych osiedli i budynków do dawnych organizmów miast i wsi. Rok ten wyznacza granicę i początek następnego okresu rewolucyjnego, gwałtownego skoku rodzajowego, w uformowaniu masy substancji trwałej, która — będąc dziełem rąk ludzkich — raz powstawszy staje się częścią obiektywnych warunków życia społecznego, determinuje wszelkie dalsze ludzkie poczynania, wielostronnie reżyseruje i kształtuje substancję fizyczną i duchową życia człowieka w społeczeństwie”.

Wychodząc z tego założenia J. Ratajczak przedstawia dalej dotychczasowe błędy w zakresie



polityki uznawania wartości architektury i jego roli w społeczeństwie. Przytacza szereg przykładów i argumentów, m. in. stwierdzając, że powstaje potrzeba restrykcji autorytetu myśli architektonicznej, obecności zawodowego architekta na licznych stanowiskach w administracji terenowej, a także wyeliminowania rozbieżności w działaniach biur projektowych. J. Ratajczak konkluduje:

„Dla kreowania wewnętrznego ładu architekturnego porządkującej gigantyczny proces przebudowy, jaki się już zaczął, są wielkie, nieuruchomione rezerwy ludzkich talentów i wiedzy. Ale — pyta autor — gdzie jest kłopot, gdzie owo niezłomne tutaj pośrednie ogniwo pomiędzy strategią rozwoju społecznego, przywołującą architekturę do jej właściwej funkcji, i ogniwami rezerw?”

SPRAWA USŁUG — to tytuł komentarza „Życia Gospodarczego”.

czego”. W artykule piora Z. D. pt. „Usługowe barier” rozważa się przyczyny niedorozwoju usług i perspektywy wzrostu znaczenia tej gałęzi gospodarki. Autor pisze m. in.:

„Szybszy od planowanego wzrost dochodów ludności kieruje uwagę ku usługom, jako istotnemu czynnikowi równowagi rynkowej, zwłaszcza, że jego znaczenie jest tu podwójne: niedostatek usług nie tylko nie pozwala absorbować przez ich sprzedaż dochodów ludności (...), ale jest także przeszkodą w zwiększaniu sprzedaży artykułów trwałego użytku. Wiadomo, że wiele rodzin, szczególnie na wsi, wstrzymuje od ich nabycia obawa, iż w razie zepsucia telewizora, lodówki, czy odkurzacza, trzeba będzie dowozić kilkanaście lub kilkadziesiąt kilometrów do najbliższego zakładu usługowego, a potem miesiącami czekać na naprawę”.

Wypada stwierdzić, że wiele podobnych uwag na ten temat wypowiadali ostatnio czytelnicy „GŁOSU” w ankietach zorganizowanych przez redakcję wspólnie z Wydziałem Przemysłu i Przemysłu RN Poznań. Dlatego też sięgamy do cytowanego artykułu „Życia Gospodarczego”, którego autor — podając warunki prawidłowego rozwoju usług stwierdza na zakończenie:

„Stawka jest ogromna. Za rozwój usług wytoczone już wprawdzie tyle argumentów, że niecelowe jest dalsze ich mnożenie, jeden wszakże domaga się szczególnego uwypuklenia. W miarę stopniowego podnoszenia się stopy życiowej ogromnej wagi będzie nabierało kształtowanie socjalistycznego modelu konsumpcji, który w wielkiej mierze decyduje o stylu życia społeczeństwa przyszłości (...). Nie trzeba dowodzić, że warunkiem kształtowania się takiego społeczeństwa są szeroko i wszechstronnie rozwinięte usługi”.

PONADTO zwracamy uwagę, że: „Polityka” drukuje wywiad z ministrem handlu wewnętrznego i usług Edwardem Sznajdrem pt. „Czy handel podoba?”. „Życie Gospodarcze” publikuje rozmowę na temat sztuki kierowania pt. „Jak być kochanym”, a w szeregu tygodników ukazały się krytyczne echa niedawnego X Jubileuszowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu.

LEKTOR

pewne ujawni kiedyś szersze niż dotąd rezerwy oczekującej na swój pierwszy krok estradowy, naszej zdolnej młodzieży artystycznej.

Jeden sezon pracy jednej instytucji to przecież tylko mały wycinek jej historii. Na tym fragmencie jednak można wykażać jej wiodącą rolę, jaką odgrywa ona w życiu muzycznym naszego miasta. Teraz będzie przerwa w jej pracowitym życiu, a w koncertowej sali inna gra muzyka: wre tam praca nad odnowieniem wnętrza auli UAM, do której, po zasłużonym urlopie wrócić z zapasem energii filharmonicy. Choć cieszy nas to działanie wszczep, to jednak nie chcemy zrezygnować z ambicji dorobienia się w Poznaniu orkiestry o renomie najlepszej w Polsce.

ANDRZEJ SATURNA

KRZYŻÓWKA PZU NR 5

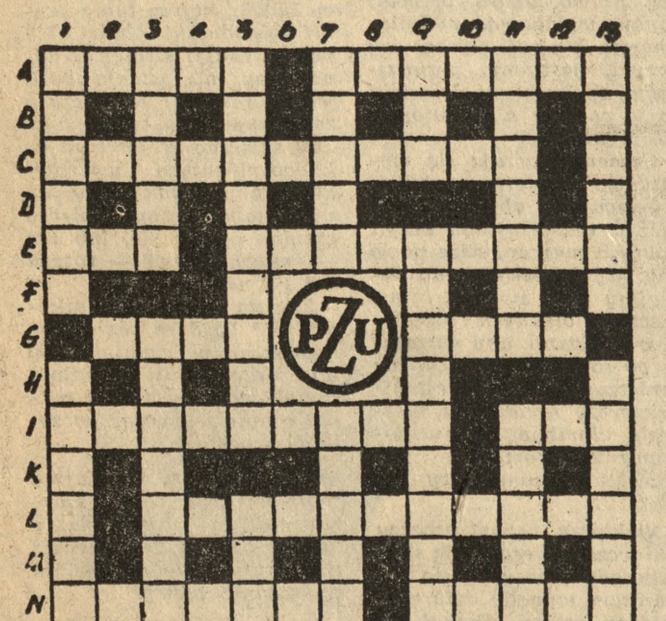
Pozłomo: A1. człowiek kpiący z ogólnie przyjętych zasad, A7. przyjęta postawa ciała, C1. terenowa placówka PZU, E1. ochotnicy w straży pożarnej, E5. stolica państwa europejskiego, G2. kraja w organizmie, G9. fizyk angielski, twórca tłołkowego silnika parowego, I1. śląski rozbójnik, I11. skróty nazwy państwa w Azji, L3. zatarcie w pamięci, N1. morze między Australią a Nową Gwineą, N9. kwiat ogrodowy.

Pionowo: 1A. męska, luźna szata w starożytności Grecji, 1H. pismenno potwierdzenie za wartości ubezpieczenia, 3A. uszy pany wał ziemny, 3G. państwo w Afryce, 5A. film rysunkowy, 5L. fundator nagród, 7A. film po „Panu Wołodyjowie”.

skim”. 71. stolica Malawi, 9A. im więcej dziur tym lepszy, 9E. środek miejscowo znieczulający, 11A. między aktami, 111. zginał śmiercia gwałtowna, 13A. zakładnik, 13H. teść.

Hasło: A5. C7. E1. L7. D3. H13. K1. L1. F9. M3. N5. N4. N13. L3. G4. I3. L3. A4. H13. L3. N7. G5. C1. B9. N2. I5. N5. M7. E8. M5. H1. K13. L13. A1. I7. K11. F1. L1. G4. I4. E8. E9. C7. A2. G5. L5. M5. N5.

Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 7 lipca 1972 r. na deśla pod adresem redakcji poprawne rozwiązania, rozlosujemy bony towarowe wartości 250.—, 150.— i 100.— zł ufundo wane przez PZU. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka PZU nr 5.



ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI PZU
NR 4

Pozłomo: Integracja, mnożenie, nieuk. kwartał, oko, tuman, waleń, nie, torpeda, nan du, kreślarni, Zeus, akrobata.

Pionowo: immunitet, trofeum, ront, czerw, autor, konie, Kolno, akwen, lańcuszek, lansa, prasa, doker, herb. Hasło: Przed urlopem ubezpiecz mieszkanie w PZU. Lista nagrodzonych za tydzień.

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

— Nowy! — Bartek wskazuje palcem Heńka i jeszcze kogoś drugiego. Drugi jest mały i ma pęgi na nosie. Olbrzymi garnek od okienka kuchni do najbliższego stołu. Mały jest czerwony z wysiłku. Są przecież źle dobrani wzrostem. Heńkowi też płaczą się nogi i daje się pociągnąć przez Małego do środka drugiego stołu. Gładko zaczesany blondyn o wodnistych oczach unosi brwi: — Znowu kapuśniak.

Mały wylawia chochłą kawałki mięsa i uśmiecha się przy milnie: — Jeszcze kawałek!

Ale i ta dokładka nie poprawia humoru Blondyna. Pochyla się z przymusem nad dymiącym talerzem. A jednocześnie opodal podnosi się pieśń Bartka. Patrzy rozkazując w oczy Małego i wskazuje palcem na swój pusty talerz. Mały ciągnie Heńka w tamtą stronę.

— Nie!

Najpierw tu rozleją zupe.

Mały czerwienieje jeszcze bardziej — za mało ci było?

Heńek odbiera mu chochłę i sam nalewa. A Bartek podnosi pieśń do brody, aby dyżurni wiedzieli, co ich czeka.

Całuj psa w nos! Niech go wala, niech nawet zatłuka; jeszcze wczoraj, jeszcze dwa dni temu, nie, już też nie. Ale dwa tygodnie temu ustąpiły nawet Małemu z drogi. Ledwo trzyma się na nogach, ale niech sobie Bartek czeka; żeby przypominał mu się choć jeden chwyt. On im jeszcze. Drży mu ręka z wysiłku, jeszcze jeden talerz, jeszcze jeden, teraz następny stół. Żyrafa zwraca w ich stronę nieruchome oczy. Drelichy siorbią kapuśniak i uśmiechają się pod nosami. Jest zabawa: Bartek dostał na końcu. Jest obrażony. Odrzucił ręką talerz.

Takie pomyje ma gdzieś. Chciał Heńkowi wytrącić chochłę z ręki, lecz Heńek był tym razem szybszy. Odsunął się.

— Bój się! — mruży oczy Bartek i Heńkowi zaczynają nie przyjemnie drzeć kolana. Uśmiechnął się. W obecności Żyrafy jest bezpieczny. Jak najprędzej przypomnieć sobie. Żeby choć jednemu z tych chłopaków można było zaufać. Nareszcie pusty gamek. Odnoszą go z Małym do kuchni.

— Jak ci na imię?

— Gównol! — Mały ma już nawet uszy czerwone ze złości i kula się żwawo do okienka. — Przez takiego sukinsyna jak ty Bartek mi mordę skuje.

— Nie skuje.

— Właśnie. Bo ty nie pozwoliś.

Po kolacji wszyscy odnoszą puste naczynia do okienka i zbiórka w dwusereg. Znowu chrzęści żwir pod stopami i znowu zgrzyt klucza w zamku. Żyrafa siada w magazynku nad podręcznikiem do nauki języka angielskiego, a drelichy rozchodzą się po bloku. Większość gromadzi się w świetlicy przed telewizorem, część odrabia lekcje, a reszta snuje się po korytarzu. Najodważniejsi palą papierosy w ubikacji.

W sypialni na razie pusto. Łóżka są piętrowe i tylko dwa do wyboru. Jedno w pobliżu okna, drugie w środku — oba na parterze. Oczywiście Heńek wybiera to przy oknie. Stąd będzie bliżej do pola graniczącego z wysokim murem. Ale nie wolno się jeszcze kłaść. Zresztą niech najpierw Bartek się położy. Tak będzie bezpieczniej. W świetlicy wciąż jeszcze telewizor. Drelichy obchodzą Heńka z daleka. Głowa leci do przodu; siadł pod ścianą i już spał. Czekanie. Ryk telewizora i pustka. Wreszcie dwudziesta pierwsza trzydziści. Bartek z Wojtasem i Małym pod okiem Żyrafy wydają z magazynku piżamy i chowają drelichy na noc. W piżamie nikt nie ucieknie.

Przed stołem magazynku trzech obnażonych do pasa chłopaków.

— Ile razy wam mówić, że tu nie szatnia?! — grzmi Bartek i ogląda się na Żyrę.

— Jest nowy — syczy Wojtas, a Bartek kłania się: — Najlepszą piżamę dla kolegi nowego.

— Dla takiego najlepszą?! — oburza się Mały i dostaje między żebra — od Bartka.

(cdn)

RADIO

NIEDZIELA - PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.15 15 minut z zesp. E. Spyrki; 7.30 W rannych pantoflach; 9.05 „Fala 72”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.10 Dł. dzieci młodszych; „Słoniaki”; — słuch.; 10.20 Takt i fakty — tygodnik muzyczny; 11.10 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz; 12.15 Zespół „Dziwłatka”; 12.45 „Encyklopedia włoskiej piosenki”; 13.15 Koncert chóru dziecięcego; 13.55 „Z Teatrem i Armią na szlaku zwycięstw”; 14.10 Kompozytor tygodnia — A. Vivaldi; 14.30 „W Jezioranach”; 15.10 Koncert żywych; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń między narodowych; 16.20 Teatr PR: „Piekny statek”; 17.20 Muzyka rozrywkowa; 17.50 Na gitarze gra Wies Montgomery; 18.08 Piosenka miesiaca; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 „Matysia”; 22.30 Od Jamboree do Jamboree; 23.10 Do Studia S-1 zaprasza B. Klimczuk; 23.25 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.45 Zauw i uśmiechnięcie; 8.10 Moskwa z melodia i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 9.10 „Dzień dobry — to my”; — magazyn; 10.10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Zgadnij zagadła; 15.10 W kacyjny Teatr: „Grobowiec księcia Dardanów”; — cz. I słuch.; w pow. E. Pauksty; 15.46 Opowiadania poznajskie; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań S. Francisci; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18.10 Teatr PR

— X Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni; „Spotkanie w pociągu”; — słuch. E. Kocisa; 18.45 Mistrzowie pianistki jazzowej; 19.15 „Z muzyką nie będzie samotny”; 19.45 Bałtycka wachta; 20.10 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Dookoła Kieleckiego”; 21.30 Radiowy magazyn przebojów; 22.05 Ogólnopolskie wiadom. sportowe; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.30 Przeboje na dobranoc; 0.03 Aud. „Polonia” z pr. IX; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.10 Esperanto, to nie tylko hobby; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.10 „Przygody księcia Browna”; — oddc. 19 pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Analizy i syntez; 10.10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 K. Szymanowski — I Koncert Skrzypcowy op. 35 — gra K. A. Kulka; 12.05 „Słakiem m/m Rato-rego”; — słuch. M. Patkowskiego; 12.30 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 13.10 Tydzień na UKF-le; 13.15 Z nowych płyt „Polskich Nagrań”; 13.40 Sombro pełne muzyki; 14.05 Kwadrans ragimów; 14.20 „Peryskop”; — przegląd tygodnia; 14.45 Niedzielne popołudnie z Jose Feliciano; 15.10 Pierwsze obrot — muzyczne premiery; 15.30 Żywy człowiek przeciwko — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Kaba-ret „Pod Egidą”; 16.45 Jazz na 78 obrotach; 17.05 „Przygody księcia Browna”; — oddc. 20 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Mój chłopak” w piosence; 18.10 Co w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Polonia śpiewa; 19.05 „Uściski i wiazy”; — słuch. A. Mularczyka; 19.35 Kronika zesp. The Temptation; 20.10 Wycieczki historyczne — zawiada prof. dr H. Samsonowicz; 20.10 Wielkie recitale — Michelangelo na Pras-niej Wiośnie 1957; 21.05 „Moja rva

ka najgustowniejsza czyli staropolskie historie miłosne”; 21.25 Pięty nasz i naszych przyjaciół; 21.50 Opera P. Czajkowskiego; „Dama Pikowa”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Zesp. Deep Purple; 22.20 Wizerunki ojczyści; 22.35 „W sentymentalnym nastroju”; 23.10 W tomiki poetyckie — J. Brzękowski; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Gra kwartet Dave Brubecka.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.55 Muzyka; 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać na świecie; 8.30 Konc. żywych; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.10 Wakacje z muzyką; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Z Wrocławskiej Fonoteki Muzycznej; 13.10 Z życia ZSRR; 13.20 Wiesz tańczy i śpiewa”; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14.10 Rozmowa o kulturze z Rozgi, w Zielonej Górze; 14.15 Ludwik van Beethoven: Uwertura koncert. „Leonora III”; 14.30 „Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupi nie kupi — posłuchać warto; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 19.45 „Debiuty — li-piec 1972”; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21.10 Naukowcy — rolnikom; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 „Parnasik”; 22.10 Konc. żywych miłośników muz. poważnej; 22.40 Lekkie uderzenie; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jazz Forum; 23.40 „Ze Skarbnicy Muzyki Dawnej”; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyka muzyczna; 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 900 sekund dla H. Jankowskiego;

Graja i śpiewają „Ptaki”; 9.10 „Sztuka dyskutowania”; 9.20 Muzyczny non stop; 9.35 Kobieta ABC; 10.05 „Znad trzech mórz”; 10.25 „W Jezioranach”; 10.55 Kompozytor tygodnia — A. Vivaldi; 11.30 Czes. dobrych gospodarzy; 13.20 Stare melodie — nowe rytmy; 13.40 „W reku potomnych”; — fragm. książki A. Gruszeckiej; 14.05 „Z kompozytorskiego albumu”; — G. Gershwina; 14.25 Z włoskiej dyskoteki; 14.40 „Fronia przy jechała”; — opow.; 15.10 Konc. Rozgłoszenia Wrocławskiej; 15.20 Mel. rozrywkowe; 15.30 Rok Moniuszkowski na antenie PR; 17.25 Poznański konc. żywych; 17.55 Radioexpress; 18.05 Śpiewa Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. St. Stuligrosza; 18.20 Sonata — dzw. przegląd spółekon.; 19.15 „Parlez-vous français”; — aud. informacyjna; 19.31 Teatr PR — Studio Współczesne „Zegarek”; 20.06 Konc. Symf. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV p. dyr. K. Stryji i J. Krenza — A. Vivaldi; 20.32 Notatnik kulturalny; 20.42 Z nagrań Ork. Symf. PR i TV; 21.23 Wiersze W. Whitmana; 21.33 Zespoły wokalne; 21.40 Po premierze „Legenda Gruzkiej”; w Teatrze Wielkim w Łodzi; 22.33 Płyty ze Skandynawii; 22.50 Odtw. fragm. „Opolskiego kabaretu piosenki”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 Amerykańska policja i ja — gawęda; 7.40 Muzyczna zagayanka; 8.05 Muzyczna poczta UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9.10 „Przygody księcia Browna”; — 20 oddc.; 9.10 W. A. Mozart — Trio B-dur na fortepian, skrzypce i wiolonczelę; 9.30 Nasz rok 72-gi; 9.45 Gwiazdy piosenki na estradzie; 10.15 „Tylko jedna ziemia”; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.45 „Wybraniec” — 25 oddc.;

12.25 Za kierownicą; 13.10 Na gdańskie Antenie; 15.10 Album muzyczny uniwersalny; 15.30 N plus T, czyli nowoczesność i technika; 15.54 W rytmie twórcy; 16.10 Księga olimpijskich wspomnień; 16.15 Z kompozytorskiej teki spółki: Hel-land — Dezier — Heland; 16.45 Nasz rok 72-gi; 17.05 „Przygody księcia Browna”; — 21 oddc.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Fotoplastykon — droga przez Bagamayo”; 18.10 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualności muzycznych; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczne repetytorium z Szekspira; 19.05 Powieść w wyd. dzw. „Nasz wspólny przyjaciel”; 19.35 Groch z... muzyką; 20.10 Czes. terazniejszy i czas przeszły; 20.15 Sylwetka piosenkarza — S. Lama; 20.40 Odkrywane piosenki; 21.10 Nie czytaście — to posłuchajcie; 21.20 Starych orkiestr czar...; 21.45 Z nagrań J. Williamsa; 22.08 Śpiewa F. Laine; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Dzieje Tristana i Izolda”; 23.05 Collegium musicum — „Dydana opuszczona”; 23.50 Śpiewa M. Grechuta.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA - PROGRAM I: 8.40 — Przypominyamy, radzimy; 9 — Film z serii „Stawka większa niż życie”; — oddc. I; 9.55 — „Świat, który nie może zginąć”; — film prod. ang. „Ptasia Wyspa na rzec. Krokodyli”; 10.20 — „W starym kinie”; — Rudolf Valentino w filmie „Krew na piasku”; 11.45 — W cztery światła strony — rep. S. Szwarc-Bronikowskiego — oddc. XIV pt. „Australia I”; 12.30 — Koncert na fortepian i orkiestrę a-moll R. Schumann. Wykonawcy: Desze Ranki — fortepian, Ork. Symf. Radia Lipskiego pod dyr. H.

Kegela; 13.05 — Dziennik; 13.20 — Przemiany; 13.50 — Dla dzieci — J. Wilkowski — „Brzydkie uczucie”; z cyklu „Ula i świat”; 14.10 — „Wściekły pies”; — fab. film USA — western; 15 — X Turniej Czystelnicy ZMS; 16 — „Derby Warszawy”; — rep. z Wyścigów Konnych na Służewcu; 16.55 — „Super tramp” rep. filmowy; 17.55 — Klub Sześciu Kontynentów; 18.15 — Piosenka dla Ciebie; 19.20 (Kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 (Kolor) — „Arsen Lupin”; — serijny film franc. oddc. ostatni pt. „Kobieta o dwóch uśmiechach”; 21.05 — PKF; 21.15 — „Spotkanie z myślami”; — progr. rozrywk. TV Czechosłowackiej; 22.30 — Magazyn Sportowy.

PROGRAM II: 15.10 — Dla dzieci — „Złote wrota”; — Teatrzyk Piosenki Dziecięcej TV Słowackiej (Koszyce); 16 — Estrada Radziecka — Interwizyjny progr. rozrywk.; 16.35 — „Ocalić od zapomnienia”; 17.05 — „Jacy jesteśmy Polacy”; — Melchior Wańkowicz — próba odpowiedzi; 17.30 — „VI Lipca”; — fab. film ZSRR. Od lat 16; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Starcze szaleństwo”; — komedia madrygalowa; 20.40 — „Dzisiaj Gianni Morandi”; — włoski program rozrywk.; 21.10 — Ameryka — scena proz. — Franz Kafka.

PONIEDZIAŁEK - PROGRAM I: 16.45 — Dziennik; 16.55 — Program reklamowy; 17.05 — Kino Filmów Animowanych — program studyj- no-filmowy; 17.30 — Teleskop; 17.50 — Kierunek — jutro; 18.15 — Echo stadionu; 18.45 — Eureka — magazyn popularno-naukowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.05 — Letni Przegląd Teatru TV — J. Słowacki „Mazepa”; Reż. — G. Holoubek; 22.05 — „Po ratyfikacji”; — z cyklu „W 30 minut dookoła świata magazyn spraw międzynarodyn.; 22.35 — Recital fortepiano- wy.

Praca Nauka

Przyjmie uczniów. Zakład Blacharsko — Instalacyj- ny, wodno-kan., gaz. Po- znań, Grottera 5. 17650g

Malarzy przyuczonych o- raz uczniów na dobrych warunkach przyjmie. Tel. 201-61. 17439g

Uczeń krawiecki potrze- ny. Poznań, ul. Głogow- ska 144. 17881g

Opiekunkę dziecięcą, za- trudnię — Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18491g.

Krawiec - owa, do szycia spodni sportowych, po- trzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18089g

Doświadczony, sumienny, palacz, dorozca domu po- trzebny. Zamiana miesz- kania. Oferty „Prasa”; — Grunwaldzka 19 dla 17955g

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne. Leon Stepa, Dębice 11, poczta Kórnik, pow. Śrem. 17840g

Pomoc domowa na stałe na dobrych warunkach, z samodzielnym pokojem, przyjmie zaraz. Zgłoszenia Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 7, lub tel. 726-64. 17612g

Uczniów — Instalator san- taro-ogrzewczy — przy- jem. Warsztat, Skarbka 42. 17599g

Elektroinstalatora, przy- uczonych oraz uczniów — przyjmie. Poznań, Wyspań- skiego 15a m. 11. 17598g

Opiekunka do małego dziecka potrzebna. Ul. Sto- wiańska 16/24 godz. 17-19. 17580g

Magister przygotowuje do poprawek, matematyka, chemia. Tel. 434-12, godz. 16-18. 17700g

Profesor licealny udziela lekcji matematyki, rów- nież przez wakacje. Ręya 4 m. 4, tel. 433-12. 17609g

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 16384g

Kupno Sprzedaż

Zbiór znaczków poczt- owych okazje kupie. Poznań i skrytka poczt- wa 333. 17909g

Kupię stary samowar, ta- ce, moździerze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17780g.

Młocarnię MSC 6A sprze- dam. Barania, Sebastia- nowo, poczta Mchy, pow Śrem. 537p

Pianino sprzedam. Engla 33 m. 1, godz. 16-18. 17862g

Sprzedam sнопowłazakę WC-3. Koprna, Fialkovo, pow. Poznań. 17902g

Kamping przycepkę cze- rosobową udestępnę. Za- wiozę na żądane miejsce. Garaż blaszany 4 m dłu- giej sprzedam. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 17814g.

Okazje sprzedam tele- wizor tranzystorowy „Ju- nost”, cena 5.500 zł, radio „Riga” — 3.300 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17819g.

Sprzedam pasleke 20 ul. Oferty „Prasa”; — Grun- waldzka 19 dla 17832g

Okazje sprzedam sku- ter Peugeot. Rycerska 17 m. 5. 17837g

Sprzedam skuter Cezeta (Jawa) z elektrycznym rozrusznikiem. Suchylas, Obornicka 18. 17852g

Magiel sprzedam. Głog- owska 80 m. 7, telefon 655-79. 17768g

Sprzedam szwedzki pal- nik na ropę Bentone. Of- erty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 17686g.

Sprzedam ciągnik Ursus C-328 — 325, Jasna, Swa- rzędz, ul. Nowa 10. 17695g

Sprzedam BMW 250 - Sport, BMW 500 R 51/3, Simson Sperber 50, oraz przycepkę ke turystyczną. Obornik- ki, Obrzycka 27. 17707g

Tanio sprzedam żaglówkę młodzieżową Optimist i kajak składany z motor- kiem. Tel. 501-20, godz. 16-17. 17722g

Wirówki do mleka z roc- na gwarancją sprzedam. Jzierski — Opalenica, Mińska 11. 17723g

Sprzedam Jawę 250. Po- znań-Naramowice, ul. Ru- bież 16a. 17651g

Pianino okazje sprze- dam. Telefon 548-83, do- 18. 17672g

Sprzedam Lambrette 150 LD. Telefon 309-67. 17683g

Sprzedam Jawę CZ, ce- na 3.500 zł. Raszyńska 17 m. 6. 17441g

Sprzedam motor SHL 175. Tel. 328-05, po 16. 17604g

Sprzedam garaż składa- ny, przelagarkę do kar- nisz. Tadeusz Taczala — Rawicz, Poznańska 2. 511p



MIESZKAŃCÓW WILDE ZAPRASZAMY

do bezytoniowego baru kawowego „Sportowy” przy ul. Dzierżyńskiego nr 82
NA SMACZNĄ KAWĘ,
SZEROKI ASORTYMENT WYROBÓW
CUKIERNICZYCH, COCKTAILI, ŚNIADAŃ
ORAZ WYŚMIENITE LODY WŁOSKIE.

5760K1

Junaka sprzedam. Czyż, Podolany, Golebia 14. 17616g

Sprzedam silną sadzonkę „Gerbery” odmiany ho- lenderskiej — Gerbera Jamesonii, Australische Riesen z doniczką 0,9 cm w miesiącu lipcu. Cena przystępna. Gospodarstwo Rolno - Ogrodnicze, Pła- skowo k. Szamotuł. 17596g

Sprzedam nowy silnik do- łodzi, moc 12,5 KM. Tel. 438-62, ul. Jackowskiego 58 m. 5. 17936g

Lekka samochodowa przy- cepkę campingowa oka- zycznie sprzedam. Telefon 725-25. oglądać: parking przy Dworcu Zachodnim. 17939g

Psa doga półtorarocznego sprzedam. Tel. 726-64. 17613g

Sprzedam wagę, grzejni- ki, c. o., motor na prad stały. Telefon 585-81. 17933g

Sprzedam MZ-250/2. Pie- kary 22/23 m. 31. 17714g

Sprzedam kaski motocy- klowe. Inżynierska 7 m. 15. 17673g

Pudle średnie, pełnorodo- wowe, 3-miesięczne — sprzedam. Nowoleńskiego 52 m. 3, tel. 555-25. 18329g

Kerry blue terrier, szcze- nięta rodowodowe po championie — sprzedam. Nowogrodzka 7 (Warszaw- skie). 18370g

Samochody

Sprzedam karoserie no- wy Wartburg po wypad- ku. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 17860g.

Sprzedam Fiat 125 P - 1300. Tel. 304-85. 17861g

Sprzedam samochód P-70. Leszno, ul. Przemysłowa 24. 17808g

Sprzedam Alfa Romeo 2600 limuzynę, przebieg 70.000. Informacje: Sopot tel. 51-15-28. 17693g

Sprzedam P-70. Telefon 656-22. 17740g

Sprzedam Wartburga 1000. Tel. 427-63. 17636g

Sprzedam Fiat 600. Tel. 634-85. 17619g

Sprzedam tano Fiat 1100. Kostrzyn, ul. Piłsudskiego nr 6. 17636g

Sprzedam Octavię, mały przebieg. Stan dobry. Skarbka 27, tel. 67-23-22. 17636g

Sprzedam samochód — DKW F8. Poznań, Wiel- ka 22 m. 6. 17845g

Przeguby, zwrotnice gór- nie i dolne na łożyskach, półosi, czopy — do Sy- reny 103 i 104, po cenach hurtowych — dostarcza Warsztat, Kościelna 58a. Wynij! 16497g

Sprzedam Trabant 600 Comb. Poznań, ul. Krzy- żowa 4. 17956g

Sprzedam Warszawę, no- wy typ, po kapitalnym remoncie. Marcinkowski, tel. 621-08, godz. 18-20. 18467g

Sprzedam „Trabanta 601”, 66 R. Oglądać: parking, Marcinkowskiego 18389g

Sprzedam Simce Aronde, Poznań, Bolkowicka 4 m. 1. 17826g

Syrene tano sprzedam. Edmund Wojciechowski, Września, ul. Lenina 7. 510p

Sprzedam Trabant 600 i motor WSK. Tel. 713-81. 17853g

Nieruchomości

Sprzedam pół domu (ple- ro), ogrodem, mieszka- niami 2 pokoje, kuchnia, w Poznaniu Po kupnie wolne mieszkanie 3-poko- jowe, 76 m², z balkonem. Warunek rozliczenia mie- szkania dwupokojowe w nowym budownictwie. Of- erty „Prasa”, Grunwaldz- ka 19 dla 17747g.

Garaż, albo miejsce na ga- raż, w pobliżu ronda Ra- taje, lub w najbliższej ok-olicy, kupię względnie wydzierżawie Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17470g.

Kupię dom wyłączony al- bo pół w Poznaniu, Obor- nikach, cały wolny. Of- erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17463g.

Zamienię mieszkanie (78 m²), stare budownictwo — na dwa mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17594g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje po- koju. Oferty „Prasa”; — Grunwaldzka 19 dla 17914g.

Bezdietne małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje nieumeblowa- nego pokoju. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 17905g.

Zamienię mieszkanie dwa pokoje z kuchnią w no- wym budownictwie w Go- rowie, na podobne w Po- znaniu. Oferty „Prasa”; — Grunwaldzka 19 dla 17908g.

Mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, c. o., samodzielne w Filie za- wianiem na mieszkanie w Poznaniu Informacje: Po- znań, ul. Dolna Wilda 42b m. 1. 17613g

Kupię mieszkanie włas- nościowe jeden pokój, ku- chnia, łazienka, c. o. w Poznaniu. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 17811g.

Studentka poszukuje po- koju 1 lub dwuosobowe- go, możliwie w śródmie- ściu. Oferty „Prasa”; — Grunwaldzka 19 dla 17606g.

Przyjmę na pokój panie lub panów w Luboniu lub na letnisko, dobry dojazd. Oferty „Prasa”; — Grunwaldzka 19 dla 17674g.

Zamienię dwa mieszka- nia: M-2 (Osiedle Grun- wald) oraz M-4 (Osiedle Piastowskie) na mieszka- nie 5-4-pokojowe w sta- rym budownictwie, naj- chętniej w willi. Zgłosze- nia telefoniczne po godz. 20 — tel. 743-89. 17786g

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rol- niczym „Agromat” Poznań, ul. Katowicka 1, ogłasza PRZETARG NIEOGROaniczony (pierwszy) na sprze- daż następujących pojazdów:

— motocykl marki „Junak” typ M-7, bez wózka bocznego, nr podwozia 4272-9, nr silnika 43105 — cena wywoławcza 4.420,— zł.
— motocykl marki „Junak” typ M-7 z wózkiem bocznym, nr podwozia 54267, nr silnika 43267 — cena wywoławcza 8.110,— zł.
— motocykl marki „Junak” typ M-7, z wózkiem bocznym, nr podwozia 46939, nr silnika 36326 — cena wywoławcza 6.815,— zł.

Przetarg odbędzie się w terminie 14-dni od chwi- li ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w Dziale Tran- sportu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na- leży wpłacić do Kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.

Pojazdy można oglądać na terenie Przedsiębior- stwa w godz. od 8-14, w dni powszednie.

Wszelkie informacje można uzyskać telefonicznie nr 710-18 w. 24. 5810K1

S

Legia pierwszym przeciwnikiem Lecha

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił już terminarz rozgrywek I ligi na sezon 1972/73. Poznański Lech zainauguruje rozgrywki przed własną publicznością, zaś jego przeciwnikiem będzie warszawski Legia. Mecz ten odbędzie się 26 bm. Następnie kolejarzy czekają dwa mecze na wyjazdach: 2 sierpnia w Łodzi z ŁKS-em i 6 sierpnia w Rybniku z Górnikami ROW. Ponownie zobaczymy piłkarzy Lecha w Poznaniu 16 sierpnia w meczu ze Stalą Mielec.

W sierpniu będziemy mieli jeszcze okazję oglądać zaspół Lecha w meczu z amatorską reprezentacją USA, która przyjeżdża do Polski na kilka spotkań. (s)

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

SWIETNE WYNIKI SPRINTERÓW W EUGENE

W drugim dniu przedolimpijskich eliminacji lekkoatletów USA w Eugene, serię znakomych wyników uzyskali sprinterzy. W biegach eliminacyjnych 1 ćwierćfinałowych na 100 m padł jeden rezultat 9,9, cztery wyniki — 10,0 oraz aż 23 — 10,1. Sprinterom pomagał jednak silny wiatr, przekraczający znacznie 2 m/sek. stąd rezultaty ich nie mogą figurować w tabelach.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH SIATKARZY

Przebywająca w Japonii reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn odniosła duży sukces, zwyciężając w Osace wicemistrzów olimpijskich i brązowych medalistów ostatnich mistrzostw świata — Japończyków 3:0 (16:14, 15:13, 15:5). Polacy zrewanżowali się więc gospodarzom za porażkę w pierwszym spotkaniu 0:3.

JANUSZ RYS RZUCIŁ MIOTEM 69,28

Na zawodach lekkoatletycznych w Koszalinie wychowanek Iskry Alagard a obecnie reprezentant AZS Gdańsk Janusz Rys uzyskał w rzucie młotem 69,28 cm. Jest to drugi wynik w Polsce w tej konkurencji.

ROZPOCZĄŁ SIĘ TOUR DE FRANCE

Rozpoczął się 59 wyścig kolarski Tour de France. W imprezie tej startują najlepsi zawodnicy kolarstwa.

Sport • sport • sport

Orkan prowadzi w Poznaniu

Pierwszy rzut drużynowych lig lekkoatletycznych

W pierwszym meczu Drużynowych Mistrzostw Polski II ligi w lekkoatletyce, na stadionie im 22 Lipca w Poznaniu startowały reprezentacje 8 klubów z trzech województw.

Deszcz oraz przenikliwy chłód ujemnie wpłynęły na uzyskanie przez zawodników i zawodniczki wyników. Wśród startujących znalazło się również kilku lekkoatletów z naszej ścisłej czołówki. Zabrakło tylko reprezentanta Warty — Szudrowicza, który przebywa

na leczeniu w szpitalu, po wypadku samochodowym. Stan jego jest w tej chwili zadowalający i jest nadzieja, że szybko wróci do zdrowia. Kiedy będzie mógł podjąć treningi trudno w tej chwili określić.

Oto ciekawsze wyniki niektórych finałowych konkurencji wczorajszego dnia — mężczyźni: 400 m pch. 1. W. Banaszk (Energetyk Poznań) — 52,3 przed swym kolegą klubowym P. Mańkowskim 55,4; 100 m 1. W. Pilarczyk (Warta Poznań) — 11,0 przed T. Jaworskim (Energetyk) — 11,1; trójskok: 1. J. Miedziak (Burza Wrocław) — 15,55 m; 400 m (na czas) 1. T. Kulczycki (Orkan Poznań) — 49,2 przed M. Zwierzyńskim (Warta) 50,1; oszczep 1. E. Berdowski (Orkan) — 73,40 m; 1500 m 1. K. Linkowski (Olimpia Poznań) — 3,51,5 po wyrównanej walce z H. Mazurkiewiczem (Warta), który uzyskał identyczny czas. W pchnięciu kulą zwyciężył M. Bródzowski (Orkan) — 15,81 m przed M. Gruszczyńskim (Energetyk) — 15,76 i H. Krawczukiem (Warta) — 15,67 m. Konkurencje kobiece: 800 m 1. B. Tkaczyk (Olimpia) — 2,14,3; 100 m 1. B. Bakulin (Orkan) — 11,8 przed M. Lenard (Burza) — 12,2; 100 m pch. 1. G. Rabsztyń (Burza) — 14,0 przed M. Majchrzak (Olimpia) — 15,0; kula 1. J. Olshyńska (Warta) — 13,75 m; 400 m (na czas) 1. J. Kozicka (Energetyk) — 57,6.

Punktacja po 13 konkurencjach jest następująca: 1. Orkan Poznań — 89 pkt., 2. Energetyk Poznań — 72, 3. Olimpia Poznań — 69, 4. Burza Wrocław 68, 5. Warta Poznań — 53. (x)

REKORD POLSKI WŁADYSŁAWA KOMARA

Pierwszy dzień rozgrywanego w Bydgoszczy wielomeczu I ligi lekkoatletycznej przyniósł rekord Polski w pchnięciu kulą. Władysław Komara uzyskał — 21 m. Rezultat ten jest lepszy od dotychczasowego jego rekordu o 5 cm. Warto podkreślić, że Komara ten wynik uzyskał w I próbie. Druga była spalona, a trzecia — 19,90 m. dalszych Komara zrezygnował.

W pierwszym dniu zawodów w wysoką formę zademonstrowali zawodniczki i zawodnicy warszawskiej Skry. Dość słabo na ich tle wypadli lekkoatleci poznańskiego AZS-u.

W Warszawie inauguracja ligowych rozgrywek odbywała się z udziałem Górnik Zabrze, AZS Kraków, Śląska Wrocław oraz stołecznych zespołów Polonii, MKS — AZS i Legii. W niektórych konkurencjach doszło do niespodzianek, jakimi były porażki Białogrodzkiego, Kondziora, Łęgowskiego. Najlepszą formę zademonstrowali sprinterzy i tyczkarze.

Szachy

Mecz Spasski — Fischer pod znakiem zapytania

2 lipca w stolicy Islandii, Reykjavíku rozpoczął ma się „mecz stulecia”, pojedynek o tytuł mistrza świata w szachach między obrońcą tytułu, Borysem Spasskim (ZSRR), a amerykańskim arcymistrzem Robertem Fischerm. Wszystkie przygotowania do tego pojedynku zostały ukończone.

Spasski przebywa w Reykjavíku od 21 czerwca, przygotowując się do spotkania z Fischerm. Ten ostatni w piątek wieczorem nie przybył jeszcze do Islandii, nie po dając przyczyn. Kraża wieści, że Fischer wysunął pod adresem organizatorów meczu nowe żądania finansowe, grożąc wycofaniem się z imprezy.

Doniesienia amerykańskich agencji prasowych i gazet wyjaśniają w pewnej mierze motyw postępowania pretendenta. „New York Daily News” pisze, że odkładanie odlotu Fischera do stolicy Islandii spowodowane zostało jego nowymi finansowymi żądaniami wobec organizatorów meczu. Domaga się m. in., by oprócz ustalonych uprzednio sum otrzymał także 30 proc. dochodu ze sprzedaży kart wstępu. Korespondent Associated Press donosi, że Fischer zagroził wycofaniem się z meczu, jeśli je-

Puchar Polski

Warta — Olimpia 2:0

Warta: Kasprowicz — J. Kaczmarek (Zawadzki), Szczesnak, Łuczak, Przybylski, A. Kaczmarek, Rajewicz, Zurawski, Włodarczyk (Kucz), Stanisławski, Janus.

Olimpia: Adamski — Lisiak, Wiśniewski, Zeuschner, Rybakowski, Nogajewski, Mularczyk, Wojciechowski, Marcinkowski, Jucha (Senoracki), Kolat (Nikling).

Rewanżowy pojedynek finału wojewódzkiego Pucharu Polski, pomiędzy Wartą i Olimpią, zakończył się zwycięstwem „zielonych” 2:0. Ponieważ w pierwszym meczu był rezultat remisowy, do centralnych rozgrywek Pucharu Polski awansowała Warta.

Wczorajszy mecz stał na niezłym poziomie. Oba zespoły grały szybko i składnie, ale tylko w środkowych rejonach boiska. W akcjach podbramkowych było już gorzej i często napastnicy, tak Warty jak i Olimpii, nie potrafili zdobyć się na skuteczny strzał.

W pierwszej połowie żadna z drużyn nie potrafiła wywalczyć zdecydowanej przewagi. Akcje dość szybko przenosiły się z jednej stro-

ny boiska na drugą, ale groźnych strzałów było niewiele i bramkarze nie mieli większych trudności z likwidowaniem akcji ofensywnych przeciwników. Po zmianie stron Warta ruszyła do generalnego ataku, jej napastnicy przebywali częściej na polu bramkowym Adamskiego, ale bez efektu.

Pierwsza bramka padła w 70 minucie. Zawadzki oddał daleki strzał na bramkę Olimpii. Zaden z obrońców tego zespołu nie zatrzymał piłki, choć strzał nie był zbyt silny i wpadała ona do siatki obok zaskoczonego tym obrotem spraw bramkarza. Teraz z kolei piłkarze Olimpii rozpoczęli szturm na bramkę przeciwników, jednak bez rezultatu. W 81 minucie Kucz zaatakował bramkarza Olimpii, który wypuścił piłkę i zawodnik Warty bez trudności umieścił ją w bramce. W zespole zwycięzców na najwyższą notę zasłużył Rajewicz, który był motorem napędowym prawie wszystkich akcji ofensywnych Warty.

PUCHAR LATA

W piłkarskim pojedynku Pucharu Lata mielecka Stal rozgromiła Hvidovre Kopenhaga 3:0 (2:0). Bramki strzelili Lato 3 i Stój 2.

Piłkarze opolskiej Odry pokonali w swoim pierwszym spotkaniu Pucharu Lata austriacką drużynę Voest 2:0 (1:0). Bramki dla Odry zdobył Powieczko.

Wioslarstwo

100 osad startuje w mistrzostwach okręgu

Na torze regatowym na Malcie rozpoczęły się regaty wiosłarskie o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Startuje ponad 100 osad oraz przebywający w naszym mieście wiosłarze klubu Wissenschaft z Lipska.

Wczoraj w pierwszym dniu mistrzostw odbyło się dwadzieścia wyścigów finałowych. Godny uwagi jest sukces dobrze zapowiadającej się czwórki podwójnej juniorów z KW 04. W czwórce ze sternikiem seniorów zwyciężyła osada AZS. Wyśóg czwórki podwójnych pań, wygrały wiosłarki z Lipska. Niespodzianką było dopiero drugie miejsce mieszanej osady KW 04 i AZS. Dobrze zaprezentował się również junior M. Raduła z Poznania, zwycięzca biegu jedynek. W wyścigu dwójek bez sternika zwyciężyła osada AZS w składzie Z. Heing — L. Barczak, od dłuższego już czasu najlepsza w Wielkopolsce na tym dystansie.

Do tradycji należy dobra postawa wiosłarzy z Kalisza w czwórkach. Również w tym roku juniorzy KTW Kalisz zwyciężyli w tej kategorii. Wyścig jedynek seniorów zakończył się sukcesem B. Schustera z Lipska.

Wydaje się, że tegoroczne mistrzostwa niewiele poprawiają sytuację w tym sporcie w naszym okręgu. Wczoraj w niektórych wyścigach startowały tylko po dwie osady, nadal więc brakuje utalentowanej młodzieży w tym sporcie. (zb)

Tenis stołowy

Reprezentantki Wielkopolski na mistrzostwach Europy

W 8-osobowej reprezentacji Polskiej na mistrzostwa Europy juniorek i młodzików w tenisie stołowym w Danii, znalazły się również dwie zawodniczki naszego okręgu: Anna Przygodzianka (Plast Ostre szów) w kategorii juniorek oraz Małgorzata Urbanska (LZS Slesia) w grupie młodziczek. (p)

Kręglarstwo — sport z przyszłością

Kręglarstwo stało się w ostatnich latach bardzo modne i to zarówno w krajach obozu socjalistycznego, jak i na zachodzie Europy czy w USA. Jak grzyby po deszczu wyrastają nowoczesne kilkunastotorowe kręglarnie wyposażone w różne ułatwienia techniczne (m. in. automatyczne podnoszenie kręgli). I u nas mamy podobne obiekty, chociaż nie są one tak efektowne, jak np. w NRD, gdzie sport ten jest ogromnie popularny.

Dawno już lekarze zaliczyli kręglarstwo do tych dyscyplin sportowych — rekreacyjnych, których uprawianie znakomicie wpływa na ogólny rozwój człowieka, pozwala mu dotrwać do późnej starości w dobrej kondycji fizycznej, przeciwstawiając mu różnego rodzaju niebezpiecznych chorób (układowe, kłótnie itp.). Nic więc dziwnego, że wielu ludzi chciało by systematycznie uprawiać ten sport, kłopot tylko w tym, że nie bardzo jest gdzie.

W Wielkopolsce posiadamy 14 torów parkietowych i 2 asfaltowe, zgrupowanych w siedmiu kręglarniach. Jest jeszcze kilka innych podobnych obiektów w kraju, ale to właściwie wszystko. Dodając tu należy, że większość naszych kręglarni to obiekty dwutorowe, nie posiadające odpowiedniego zaplecza higienicznego — sanitarnego. Jest jednak nadzieja na poprawę obecnej sytuacji. Poznański Energe-

tyk i Pogoń Śmigiel kończą budowę torów asfaltowych. Trwa to co prawda stanowczo zbyt długo i mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku tory te będą wreszcie gotowe. We wrześniu ma być otwarta 4-torowa kręglarnia w Poznaniu „Czarnej kuli”. Nowe obiekty mają powstać w Gostyniu i w Lesznie z tym, że w tej ostatniej miejscowości przewiduje się budowę kręglarni 6-torowej. Swoje obiekty pragną również posiadać „Taxi-Klub” w Poznaniu, Ognisko TKKF przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Ościele Młodych”, Warszawskie Ośrodki Sportu i Turystyki w Warszawie, Sparta Nowa Huta, Ognisko TKKF w Bytomiu. Nowe kręglarnie mają powstać ponadto w Kołobrzegu, Szczecinie, Płocku, Wrocławiu i Ząbkowicach Śląskich.

Tak więc coś w kręglarstwie zaczyna się ruszać, chodzi tylko o to, aby nowe obiekty były właściwie

wykorzystane, a całość ujęta w pewne ramy organizacyjne. Istniejące w naszym województwie Poznański Związek Kręglarzy, skupiający w swoich szeregach 10 sekcji klubowych oraz ognisk TKKF. Ostatnio nawiązano liczne kontakty z entuzjastami kręglarstwa w innych regionach kraju, a rozmowy prowadzone z nimi zmierzają w kierunku utworzenia ogólnopolskiego związku kręglarskiego. Służą temu również organizowane w naszym województwie imprezy sportowe, na które zapraszani są kręglarze z innych województw, jak np. urządzony niedawno III Ogólnopolski Turniej Par. Istnieje więc szansa, że taki związek powstanie, chociaż opracowany niedawno przez Departament Sportu i WF GKFFIT raport o stanie sportów rekreacyjnych w Polsce, zawiera wnioski, które nie są zbyt korzystne dla kręglarstwa, głównie ze względu na pozostawienie go w gestii TKKF. Nie jest to najlepsze wyjście, gdyż TKKF nie dysponuje odpowiednimi środkami na budowę i utrzymanie nowych kręglarni, mają natomiast pieniądze kluby, przede wszystkim związkowe. Dlatego najkorzystniejsze wydaje się skupienie całości spraw krę-

glarskich w związku sportowym o zasięgu ogólnopolskim.

Problemy te powinny być rozstrzygnięte możliwie w jak najkrótszym czasie, a tymczasem po naszym kręglarze podsumowali sezon sportowy 1971/72, który trzeba przyznać był bardzo ożywiony. Od było się wiele imprez krajowych i zagranicznych, prowadzone też systematycznie rozgrywki ligowe na parkiecie i na asfalcie. Aktualnie czynnie uprawiający sport kręglarski jest w naszym województwie 350 osób. Dodając do tego trzynaście tysięcy entuzjastów tej dyscypliny, którzy systematycznie przychodzą kulać, jak to się mówi dla zdrowia. Dla utrzymywania rozgrywek, PKZ zamierza wprować w nowym sezonie spotkania pucharowe na parkiecie. Mecze odbywać się będą każdorazowo na neutralnym terenie, dając w ten sposób wszystkim równe szanse zwycięstwa. „Kręglarskiego Pucharu Wielkopolski”. PKZ czyni również starania o wprowadzenie nowych form szkoleniowych w klubach kręglarskich, zamierzając organizować specjalne kursy dla instruktorów i kapitanów drużyn. Warto tu dodać, że podobnie, jak w innych dyscyplinach również w kręglarstwie, obowiązuje zasada posiadania w zespole jednego juniora. Chodzi tu o zmuszenie sekcji do większego niż dotychczas zainteresowania kręglarstwem szerszych rzesz młodzieży.

MACIEJ STABROWSKI

Mistrzostwa okręgu w łucznictwie

Po trzech dniach okręgowych mistrzostw w łucznictwie, w kategorii seniorów i juniorów, rozgrywanych w bardzo niekorzystnych warunkach terenowych, w grupie seniorek na czoło wysunęła się Anna Broniewska (Surma) z 1614 pkt., która wyprzedza swoją koleżankę klubową Annę Gacek (1607 pkt.), Grażynę Kotlarz (1604), Krystynę Jurczenię (1596) i Danutę Kozak (1578).

W grupie seniorów prowadził Tadeusz Malicki (Surma) — 1669 pkt. przed Markiem Łabudą (Warta) — 1640 pkt i Januszem Wałkiewiczem (Surma) — 1624 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Wiesław Wojciechowski i Jacek Matysko — obaj z Surmy.

Przodowniczka w grupie juniorek jest Maria Dworczak z Warty (509 pkt.) przed Dżysławą Bielewską (Surma 466 pkt.). Najlepiej w gronie juniorek snuje się Piotr Kuźma (531 pkt. x)

gowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starecka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba). Telefon Zaufania — nr 589-87 i 522-51.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel 540-93.

MUZEA I WYSTAWY

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne. ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18 „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970”.

HISTORIA m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10-15. Środa i piątek g. 12-18. Sob. i dni przedśw. nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-15 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1872-1918”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 11-18, niedz. i św. g. 11-17 „Współczesne lutnictwo” — (wystawa pokonkursowa) — 2. VII. nieczynne.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — czynne codziennie g. 10-15, w środy od 10-16, w soboty — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie-

LIPIEC

2

Niedziela

3

Poniedziałek

Maril, Urbana

Anatola Jacka

Stonice: 3,34—20,18

TEATRY

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”, NOWY — g. 19 „Stuga dwóch pań”, MARCINEK — g. 11 „Czy Pacydło to Straszdyło”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK KDF MUZA — g. 15,30 „Film o miłości” (węg. 16 l.), g. 18, 20, 15 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 16 l.), KDF PAŁACOWE — g. 15 „Złota

605 WIELKOPOLSKI 8 2/3 VII 1972 Nr 156 (8818)

10dz podwodna” (ang. 12 l.), g. 17, 20 „Zmierzch bogów” (wł.-NRD 18 l.), poniedz. g. 10 „Alibaba i 40 rozbojników” (radz. 7 l.), APOLLO — g. 10, 13, 16,30, 19,30 i poniedz. g. 13, 16,30, 19,30 „Tora! Tora! Tora!” (ameryk.-jap. 14 l.), BAŁTYK — g. 10, 13, 16, 20, 15 i poniedz. g. 10, 13, 16, 20, 15 „Anonimo Veneziano” (wł. 16 l.), niedz. g. 12,15 „Stawka większa niż życie” (pol. 11 l.), GONG — g. 10, 12, 14 „Pippi” (szw. 7 l.), g. 16, 18, 20 „Seksolat. ki” (pol. 16 l.), poniedz. g. 10, 12, 16, 20 „Człowiek w płóciennym krakwie” (fr. 16 l.), GRUNWALD — g. 12 „O królowie, która wszystkich widziała” (balk. 16 l.), g. 15, 17 i poniedz. g. 17, 19,30 „Zandam się żeni” (fr. 11 l.), niedz. g. 19,30 „Zabijcie czarną owcę” (pol. 16 l.), GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Nowa misja korsarska” (fr. 11 l.), g. 18,20 „Bandyci w Mediolanie” (wł. 16 l.), poniedz. g. 13,30, 18, 20,15 „Lala” (wł. 16 l.), KOSMOS — g. 17 „Wielka, wielka, największa” (pol. 7 l.), g. 19 „Haiducy” (rum. 14 l.), poniedz. g. 19 „Na samym dnie” (USA-NRF 18 l.), MALTA — g. 16 „Czarodziej Fablio” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „Agent nr 1” (fr. 11 l.), poniedz. g. 16, 18, 20 „Skradzione pocałunki” (franc. 16 l.), MINIATURKA — g. 14, 16 „Wakacje przygody” (radz. 9 l.), g. 18, 20 „Żołnierz Królowej Madagas-

karu” (pol. 16 l.), poniedz. nieczynne.

OLIMPIA Kino Letnie (korty tenisowe KS Olimpia) — g. 20,30 „Lew w zimie” (ang. 14 l.), OLIMPIA — g. 11 „Mysie figle” (balk. 16 l.), g. 12 „Latająca chatka” (balk. 13 l.), „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.), poniedz. nieczynne.

OSIEDLE — g. 17,30 „Jeziro starej sowy” (NRD 11 l.), g. 19,30 „Skok” (pol. 16 l.), poniedz. g. 17,30, 19,30 „Honor Samuraja” (jap. 18 l.), PANCERNIAK — g. 11 „Miecz dla króla” (USA 7 l.), g. 18 „Spartakus” cz. I i II (USA 16 l.), poniedz. g. 17,30, 20 „Polowanie na mężczyznę” (fr. 16 l.), PRZYJAŹN — g. 15,30, 18, 20,15 „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.), poniedz. nieczynne.

RIALTO — g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 16 l.), RUSALKA (Swarzęd) — g. 15, 17 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 19,30 „Życie rodzinne” (pol. 18 l.), poniedz. nieczynne.

SCALA — g. 16, 18 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.), g. 20 „Raj na ziemi” (pol. 14 l.), poniedz. g. 16 „Złoty piękny dragoon” (czeski 14 l.), g. 18, 20 „Długa prawda” (fr. 16 l.), WARTA — g. 10, 14, 16 i poniedz. g. 10, 12, 14, 16 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.), niedz. g. 12, 13 „Polawiacze skarbów” (balk. 16 l.), niedz. i poniedz. g. 18, 20,15 „Słoneczniki” (wł. 14 l.), WCZASOWICZ (Puszczykowo) —

g. 14 „Kapitan” (bulg. 9 l.), g. 16, 18,30 „Mayerling” (fr. 14 l.), poniedz. nieczynne.

WILDA — g. 10, 12,30, 15,30, 18, 20 „Człowiek orkiestra” (fr. 16 l.), WRZOS (Luboń) — g. 14,30 „Michał Waleczny” (rum. 14 l.), g. 17 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.), g. 19 „Jedna z tych rzeczy” (duński 18 l.), poniedz. nieczynne.

WRZOS (Mosina) — g. 14,30 „Brylanty pani Zuzy” (pol. 16 l.), g. 16,30, 19,30 „Słodka Charity” (USA 16 l.), poniedz. nieczynne.

FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Podróż po Europie” cz. I.

DYŻURY

SZPITALA — NIEDZIELA: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33;

PONIEDZIAŁEK — internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Kryświcka 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Garbary 17.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmonskiego 20): wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego tel. 566-66.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Główna 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starecka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Telefon Zaufania — nr 589-87 i 522-51.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel 540-93.